Nr 415. Kraków, Wtorek 10 Września 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.494
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratą i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zatargi narodowe.

W manifeście cesarskim, wydanym w Pradze podczas ostatniego tam pobytu cesarza, wyrażono życzenie, ażeby rychło już nastąpiło pojednanie obu zamieszkujących królestwo czeskie narodowości. Przypuszczano wówczas ogólnie, że ten ustęp manifestu jest zapowiedzią bliskiego już podjęcia na nowo przez rząd akcyi ugodowej czesko-niemieckiej. Przypuszczenie to zawiodło. Rząd dotychczas żadnych w tym kierunku nie rozpoczął kroków. Wszystko też przemawia za tem, że nie miałaby ona na razie żadnych widoków powodzenia, zajścia zaś, których widownią były onegdaj Prachacice w Czechach i Witkowice pod Morawską Ostrawą, wykazują wymownie, jak daleko jeszcze do zrealizowania wyrażonego w owym manifeście cesarskim życzenia.

W Prachacicach, miasteczku przeważnie niemieckiem, odbyły się w niedzielę dwa zgromadzenia, niemieckie i czeskie. Oba miały cele dedemonstracyjne; Niemcy pragnęli stwierdzić, że to miasteczko kresowe należy wyłącznie do ich „stanu posiadania“, Czesi natomiast, że zdobyli już i tam silną pozycyę i że Prachacice nie mają charakteru wyłącznie niemieckiej siedziby. Po stronie niemieckiej uważano to za bezprawną inwazyę. Ta sama prasa niemiecka, która pochwala i podnieca świeżą inwazyę niemiecką do Galicyi, rzuca dziś gromy oburzenia na czeskie uroszczenia i czeską zachłanność. Stara to krzyżacka hipokryzya!

W tym wypadku jedynie energicznym zarządzeniom władz zawdzięczać trzeba, iż nie przyszło do krwawego starcia między obu przeciwnemi stronami. Lecz potrzeba było stu żandarmów i całego batalionu wojska, aby temu zapobiedz. Władze okazały przytem wyjątkową bezstronność i umiały utrzymać w karbach także rozpętany „furror teutonicus“. Fakt, że od bagnetów żandarmskich odniosło rany czterech Niemców, wskazuje, która z obu narodowości była w tym wypadku stroną zaczepiającą. Jako „curiosum“, znamienne zresztą dla stosunków w Czechach, przytoczyć to jeszcze wypada, że pociąg wieczorny, który miał zabrać przybyłych z dalszych stron na te zgromadzenia gości, podzielono na dwie połowy i jedną wysłano Niemców, drugą Czechów, aby zapobiedz starciom w drodze.

Wyjątkowo bez starć i zaburzeń odbyły się w tym samym dniu dwa podobne demonstracyjne zgromadzenia w Witkowicach. Niemcy uchwalili tam bojkot narodowy względem Czechów, na zebraniu czeskiem zapadła uchwała, aby rozpocząć ekonomiczny bojkot Niemców, a także bojkot szkół niemieckich. Zebranie czeskie składało się podobno w połowie z polskich robotników, którzy nieuświadomieni należycie pod względem narodowym, pozbawieni narodowej opieki, tak łatwo stają się łupem czeskiej zachłanności. I tu dwieście bagnetów żandarmskich stało na straży spokoju i było wymowną ilustracyą do wyrażonego w manifeście cesarskim życzenia.

Podkład przeciwieństw narodowych ma do pewnego stopnia także walka ekonomiczno-zarobkowa, jaka toczy się w Bielsku i Białej. Tam niedawno wybuchł strajk robotników w fabrykach sukna. Organizacyą tego strajku zajęli się agitatorzy chrześcijańsko-socyalni — z Wiednia, agitatorzy niemieccy, którzy tam objęli spuściznę po ks. Stojałowskim. Kierownictwo widocznie było nieudolne, gdyż strajk zakończył się smutnie dla robotników. Gdy nie zdołano przeprowadzić żądań robotniczych, niemieccy agitatorzy chrześcijańsko-socyalni wydali hasło do bezwzględnego powrotu do pracy. Tymczasem opór fabrykantów do tego stopnia rozgoryczył robotników, że hasła tego nie usłuchali i wczoraj rano do pracy się nie stawili. Fabrykanci odpowiedzieli na to proklamacyą lokautu, który pozbawia pracy i chleba 15.000 robotników.

Wiadoma rzecz, do jakiego stopnia tamtejsi fabrykanci niemieccy lekceważą i wyzyskują polskich robotników, liczą oni też widocznie na to, że lokaut złamie ich opór i że w końcu zdadzą się oni zupełnie na ich łaskę i niełaskę. Czas rzeczywiście najwyższy, ażeby znaleźli się ludzie, którzyby potrafili zorganizować należycie na podstawie narodowej tamtejszą rzeszę robotniczą i bronić jej umiejętnie przeciwko podwójnemu uciskowi, ekonomicznemu i narodowemu. W przeciwnym razie może i tam wyręczą nas jeszcze w tem — Czesi!

Prasa o wyroku na studentów ruskich.

Cała z małymi wyjątkami prasa polska, omawiając wynik procesu studentów ruskich, podnosi zgodnie przedewszystkiem ten fakt, że nie doszli ci kandydaci na ukraińskich bohaterów narodowych, przez taktykę upartego wypierania się, wydali na siebie samych wyrok potępienia i sami pozbawili się resztek wszelkiej sympatyi.

„Korzystając z niedołęstwa naszych władz krajowych — pisze „Kuryer Lwowski“ — garść niedorostków ukraińskich łudziła się nadzieją, że potrafią być oskarżycielami narodu polskiego. Co za bezdenna zarozumiałość! Ten cyrk Rodego zapomniał o tem, że Polska ze spokojem znosi katów i znosi nawet plwanie gawiedzi nawpół bezmyślnych i nawpół kryminalnych, które zwykle towarzyszą katom. I jak Polska to wszystko znosi! Dosyć było pomyśleć o Polsce męczeńskiej i zwycięskiej pomimo to w Prusiech i w Rosyi. Ale towarzystwa cyrkowe nie myślą!

„Ah, panowie z ławy oskarżonych! Wam się zdawało, że dosyć jest wziąć pałkę w rękę, rozprawać obrazy, rzucać się na bezbronnych, by robić rewolucyę! Wam się zdawało, że gdy ludzie, jak Krat, nałożą na siebie togę rektora uniwersyteckiego, to upodobnią się do owych historycznych dzieci z ludu, którzy w scenach rewolucyjnych, po zwycięstwie, przywdziewali na siebie gronostaje i korony, bo z radości, że zło zwyciężyli, oddali się uciesze. Z waszej lektury rewolucyjnej wynieśliście tylko kabotynizm i żądzę urządzania maskarad rewolucyjnych.

„Ale rewolucye to rzecz zbyt poważna i trudna. By umieć robić rewolucye, trzeba mieć w sobie krew wiekowego czynu historycznego i duszę wiekowej twórczości dziejowej. Póki, jako dzieci Rusi szliście z nami, Polakami, ręka w rękę, mieliście twórczość dziejową i mogliście zrozumieć myśl, oraz posiąść duszę rewolucyjną. Dziś, gdy odrywacie się od nas, tracicie wątek dziejowy, wpadacie w stan dziecinny i umiecie się zdobyć co najwyżej na krotochwilę rewolucyjną, a i tę odegrać możecie tylko pod batutą impresaryów wiedeńskich.“

W drugim głęboko i trafnie pomyślanym artykule powiada organ Ludowców:

„Dziś trudno już przeczyć temu, że aranżerowie awantury lwowskiej wykazali nietylko nieudolność, ale także i zupełną nieświadomość polityczną, pomijając inne nader niekorzystne refleksye, jakie co do etycznego poziomu tej młodzieży wysnućby się dały. Nie szło im tyle o obronę sztandaru ruskiego, jak o złośliwe wystąpienie przeciw Polakom jako narodowi. Nie podniosło uczucia sprawiedliwości kierowały autorami taktyki skandalu, ale szowinistyczna zawiść, która zresztą jest zupełnie nieusprawiedliwioną.“

Podniósłszy dalej, że demokracya polska nie chce monopolizować wyłącznie dla Polaków skarbca kultury i cywilizacyi i że przeszkody, na jakie Rusini w drodze do niego natrafiają, są raczej charakteru społecznego, niż narodowego, „Kuryer“ zwraca uwagę Rusinów na to, że wysługując się centralistom niemieckim, dają się oni używać jako narzędzie przeciw dążeniom autonomicznym, reprezentowanym przez demokracyę polską, w czem ze względu na dalsze perspektywy swej własnej polityki działają na własną szkodę. Wywody swoje kończy „Kuryer Lwowski“ następującą bardzo trafną uwagą:

„Jest to bardzo pięknie śpiewać: „Szcze ne wmerła Ukraina“, ale nie potrzeba zapominać o tem, że Ukraina państwowo jeszcze nigdy nie żyła. Gdy my przypominamy to Ukraińcom, chcemy tylko zwrócić ich uwagę, że i w stosunku do Rosyi mamy wspólne rachunki za doznany ucisk, oraz pogwałcenie praw wszelkich. Ale przez Wiedeń i w interesie Wiednia administracyjnie wyodrębniona Galicya wschodnia — przypuściwszy, że to jest możliwem — ulegnie wcale innej kontroli, aniżeli nią jest dzisiejsza kontrola polska. Rusini z Polakami mogą być złączeni wspólnością interesów politycznych; łączność taka wzmacnia tylko nadzieje szerszego życia politycznego dla Ukrainy, przyszłości, dla tej Ukrainy, którą dopiero się stwarza — i to wyłącznie w teoryi. Rusini bez Polaków jako lennicy polityki niemieckiej jakież mogą mieć nadzieje polityczne?“

„Słowo Polskie“ podnosi, że: „w gruncie rzeczy nie chodzi tutaj o skazanych. Są wśród nich młodzieńcy mniej albo więcej sympatyczni, są wśród nich tacy, którzy zapewne będą żałowali za lat kilkanaście, gdy dojrzeją i nabiorą równowagi duchowej, tego czynu, który ich zaprowadził na ławę oskarżonych i zaprowadzi do więzienia. Tutaj chodzi, aby naród ruski, cały naród ruski zrozumiał, że nie wolno walki politycznej prowadzić w taki sposób, w jaki ją prowadzą od dziesiątka lat przywódcy obozu, zowiącego się ukraińskim. Chodzi o to, aby Rusini radykalniejszego pokroju zrozumieli, że walkę polityczną w XX wieku wolno prowadzić jedynie z pomocą środków legalnych. Chodzi o to, aby już nie tylko w swoich czynach, ale nawet i w swoich mowach przestali się posługiwać groźbami użycia siły fizycznej“.

A dalej wysuwa organ narodowo demokratyczny taki wniosek:

„Proces, który w sobotę dobiegł kresu na bruku wiedeńskim, powinien tworzyć punkt zwrotny w rozwoju politycznym Rusinów, jeżeli są oni istotnie zdatni do rozwoju w kierunku dodatnim. Powinien ich otrzeźwić, powinien im powiedzieć, iż są na drodze fałszywej, ba! nawet na zgubnej, przedewszystkiem dla siebie samych“.

„Dziennik Polski“ bardzo ostro potępiwszy zachowanie się oskarżonych i taktykę ich obronną, polegającą na tem, że usiłowali zwalić całą winę na nieobecnych, pisze:

„Wyrok sądowy napawa nas zadowoleniem! — nie tylko bowiem opinia publiczna przekonała się, że wrzekoma „polityczna“ demonstracya, była najzwyklejszą, uplanowaną, zbrodniczą napaścią, ale także dowiedziała się, jaką jest ta młodzież ruska, którą prasa wynosiła do rzędu bohaterów“.

„Czas“ ocenia proces i zachowanie się oskarżonych z punktu widzenia różnic zachodzących w kulturze moralnej dwóch światów zachodniego — Rzymskiego i wschodniego — Bizantyńskiego i dochodzi do wniosku, że

„mimo wielkiego uzdolnienia ludu ruskiego, mimo ogromnych postępów, jakie poczynił właśnie pod „polskim uciskiem“ w Galicyi na polu materyalnej cywilizacyi, moralna jego kultura, a więc to, co sam własną siłą z własnej musi wydobyć duszy, pozostała jeszcze bardzo — wschodnią. W tem głównie, nie w ilości analfabetów tkwi jego kulturna niższość wobec narodów słowiańskich, które wyrosły w atmosferze duchownej Zachodu“.

„Gazeta Narodowa“ rozpatruje sprawę z analogicznego co „Czas“ punku widzenia, pisze:

„Przed forum obcem stwierdzono tym razem, że wandalizm z dnia 23 stycznia br. nie był czynem bohaterów, lecz dziełem ludzi, których rzekome bohaterstwo ogranicza się do niszczenia, a kończy się z chwilą odpowiedzialności. Skonstatowano dalej, że postępowanie wszechnicy było legalnem, postępowanie władz aż nadto pobłażliwem“.

„Naprzód“ usiłuje wykazać kompromitacyę polską w tym procesie mającą polegać rzekomo na tem, że „namiestnik i wszyscy wielmoże galicyjscy“ starali się odebrać temu procesowi jego tło wysoce polityczne, gdy

„tymczasem rzeczywistość okazała, że ta niemądra polityka strusia była dla Polaków właśnie najszkodliwszą i najbardziej upokarzającą“.

„Rusińscy adwokaci, oskarżeni i świadkowie znaleźli tysiąc sposobności, aby studentów oskarżonych przedstawić jako bohaterów walki politycznej i narodowej, a profesorów polskich przedstawić jako dręczycieli i krzywdzicieli“.

„Polityczność tego procesu okazała się tak konieczną, że p. Głąbiński sam się zgłosił listownie jako świadek. Bez skutku!“

„Tchórzliwa metoda namiestnika i jego doradców uniemożliwiła Polakom wprost jakąkolwiek obronę, uniemożliwiła ustalenie tego, co w zarzutach ze strony rusińskiej było słusznem, a co przesadą i nieprawdą“.

„Sto artykułów — zdaniem „Naprzodu“ — nie naprawi tej szkody, jaką Polakom wyrządzono tym procesem! Gdyby przed trybunałem stanęli byli i Polacy w sporze politycznym, wówczas musiałoby się okazać, że nie mamy jako naród żadnego powodu brać na siebie odpowiedzialności za niemądre i nieludzkie postępowanie szowinistów wszechpolskich, tych trucicieli ducha w mieszczaństwie polskiem“.

W „Głosie“ lwowskim zabrał głos w tej sprawie przywódca socyalistów ruskich, p. Hankiewicz, i pisze:

„Wyrok sądowy nie zadecydował prawomocnie i ostatecznie o kwestyi ukraińskiego uniwersytetu i nikt nie będzie tak naiwnym, by sądzić, że kwestya ta rzeczywiście da się usunąć z porządku dziennego życia w naszym kraju. A to jest przecież moment najważniejszy.

„I nasi towarzysze w parlamencie spełnili godnie swe zadanie, kiedy imieniem polskiej i ukraińskiej frakcyi socyalistycznej postawili wniosek o stworzenie odrębnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, postawili na porządku dziennym ten ważny dla kraju całego postulat.

„Spełnienie tego postulatu uchroni kraj nasz od takich tryumfów, jak ostatnie tryumfy wiedeńskie, kiedy to z jednej strony rektor uniwersytetu żadną miarą stanąć nie chciał przed sądem, by wyjaśnić stosunki swe i pertraktacye z oskarżonymi studentami, a z drugiej strony obrońca studentów ukraińskich — bez protestu z ich strony — przedstawił Krata jako zawodowego dynamiiarda, który na rewolucyi robi interesy...“

Przechodząc do prasy ruskiej, zaznaczyć należy przedewszystkiem ten znamienny fakt, że zarówno moskalofilski „Hałyczanin“, jak klerykalny „Rusłan“ wstrzymały się od wszelkich uwag o procesie. „Rusłan“ zaś obojętność swoją dla tej sprawy posunął do tego stopnia, że wiadomość o wyroku podał na — trzeciem miejscu w kronice...

Pozostaje więc tylko „Diło“, które też użyło sobie w ogromnym artykule, poświęconym tej sprawie, w którym z doprowadzoną do maestryi sofisteryą i złą wiarą usiłuje udowodnić, że jednakowoż Rusini wygrali. Chwali ono przedewszystkiem sędziów niemieckich za ich absolutną poprawność w postępowaniu z oskarżonymi i stawia ich za wzór sedziom polskim, ale o parę wierszy niżej zarzuca im suchy pedantyzm i formalistyczne trzymanie się litery prawa i oskarża Polaków o to, że wpływami swoimi nie dopuścili do przekazania sprawy sądowi przysięgłych.

Tę ostatnią okoliczność uważa „Diło“ za główną przyczynę niekorzystnego dla oskarżonych wyroku i pisze wprost:

„Główną przyczyną skazania nawet z tym wymiarem kary który wyznaczyli sędziowie wiedeńscy, jest mimo wszystko to, że całą sprawę oddano przed forum niekompetentne“.

Zaznaczywszy dalej, że studenci ruscy są pierwszymi w Austryi, których ukarano sądownie za „demonstracye“, i że w przeciwstaniu do nich uczestnikom znanej polskiej kontrdemonstracyi nic się nie stało. „Diło“ powołuje się na streszczone wyżej wywody „Naprzodu“ o kompromitacyi Polaków i pisze:

„Galicyjska Polska skompromitowała się przed forum wiedeńskiem kardynalnie. W tem też leży ten wielki polityczny „plus“, z jakiem my Rusini wychodzimy z tego procesu. Nie studenci ruscy, ale gospodarka polska w Galicyi, nieznośny ucisk, pod którym jęczą Rusini galicyjscy, oto co stanęło przed sądem wiedeńskim i szeroką pozakrajową opinią. Nie ruscy studenci, ale polscy profesorowie i sędziowie, urzędnicy i prasa i wszystkie wogóle polskie sfery decydujące zasiadły właściwie na ławie oskarżonych i nad niemi to odbył się sąd. A z rezultatów tego politycznego procesu możemy tylko być zadowoleni (sic!), chociaż z naszej strony tak bardzośmy sprawę zaniedbali i chociaż panowie Polacy napróżno wytężali wszystkie siły, aby zatrzeć fatalne dla nich wrażenie procesu.“

Na zakończenie zaznaczyć należy, że z prasy wiedeńskiej „Zeit“ i „Arbeiter Ztg.“, potępiły wyrok ze stanowiska jurydycznego, „Neue Freie Presse“ zaś doszło do wniosku, że sprawy polsko-ruskiej nie należy zostawiać do załatwienia samym politykom krajowym, ale że rząd centralny powinien tu mieć swą ingerencyę.

Z obecnej chwili galicyjskiego przemysłu naftowego.

Zaprawdę trudno nie pisać satyry, jeżeli się ma pisać o przemyśle naftowym w Galicyi; jeżeli się widzi, że odkrycie wielkich skarbów przynosi znalazcom ruinę materyalną, że sami znalazcy lekkomyślnie bogactwa te, ze szkodą ogólnego interesu społecznego, marnotrawią, i wreszcie, że kraj, władze i społeczeństwo obojętnie przyglądają się podobnym i wadliwym ewolucyom ekonomicznym.

Rosyjskie problemy zasadnicze.

(Prof. dr Marian Zdziechowski. „Die Grundprobleme Russlands“. Litterarisch-politische Skizzen. Aus dem Polnischen übersetzt von Adolf Stylo, Gymnasial Profesor in Krakau. Akademischer Vorlag, 1907.)

II.

Historya i krytyka rosyjskiego europeizmu nie odznacza się już u profesora Zdziechowskiego taką jednolitością i konsekwencyą rysunku, jak historya Słowianofilstwa. Poza sumiennemi, zresztą czysto literackiemi sylwetkami Hercena i Cziczerina olbrzymią resztę zjawisk rosyjskiego europeizmu i rewolucyonizmu traktuje autor pobieżnie, pomijając prawie zupełnie cały grunt społeczno-ekonomiczny, na którym się one plenią. Gdy tymczasem właśnie w sferze mechaniki życia społecznego i ekonomicznego i tych potężnych zmian, jakim ono w drugiej połowie ubiegłego wieku uległo, leżą przyczyny tego ogromnego umysłowego ruchu rosyjskiego, który ogólnikowo nazywa się „europeizmem“, a który będąc jedynym rzeczywistym rosyjskim ruchem życiowym, a nietylko czysto książkowym, lub co najwyżej ciasno sekciarskim ruchem, dał ostatecznie w danym zbiegu okoliczności taki rezultat, jak rewolucya i manifest konstytucyjny.

W całem swem cennem i pouczającem dziele autor zdaje się więcej przywiązywać wagi do scholastyki słowianofilskiej, do teologicznych i teokratycznych marzeń Sołowiewa i Mereżkowskiego, tudzież do niewątpliwie szlachetnej, ale czysto platonicznej metafizyki Cziczerina, niż do tej kolosalnej pracy, którą od czasów Hercena społeczna i kulturalna myśl rosyjska w przedmiocie rzeczywistości rosyjskiej dokonała, niż do tej olbrzymiej sumy nadludzkich niemal i zupełnie realnych a nietylko literackich wysiłków, które w celu poprawienia i zeuropeizowania tej rzeczywistości zrobiono.

Ta predyspozycya autora do metafizycznych lub zgoła mistycznych koncepcyj niektórych pisarzy rosyjskich czyni dzieło jego nieco jednostronnem i sprawia, że właściwe „problemy zasadnicze rosyjskie“ okazują się w niem w oświetleniu niezupełnem, częstokroć najzupełniej skąpem.

Już w pierwszej części niniejszego szkicu miałem sposobność zaznaczyć, że cała ta mistyka i metafizyka rosyjska i to energiczne poszukiwanie „czystej prawdy“ lub t. zw. „absolutu“ madła uświadomienia, określenia i rozwiązania naprawdę zasadniczych problemów rosyjskich znaczenie w najlepszym razie minimalne, a wartość ich polega tylko na tem, że stanowią one pewien typowy sposób reagowania na potworną rzeczywistość rosyjską, przed którą mózgi myślące bronią się w ten sposób, że już to ją idealizują (słowianofilstwo), już to starają się uciec od niej w dziedzinę mętnych marzeń religijno-mistycznych (Sołowiew, Mereżkowskij i inni). Ten swoisty, wybitnie średniowieczny i kulturalnie młodym tylko narodom właściwy proces duchowy odbywa się w społeczeństwie rosyjskiem nietylko na jego szczytach, nietylko wśród inteligencyi, ale także wśród rozpaczliwie ciemnych mas ludowych. Mam tu na myśli te setki samorzutnie powstałych sekt, ten legion naturalnych proroków ludowych, czyli „poszukiwaczy prawdy bożej na ziemi“, których historya, gdyby była znana dokładnie i napisana sumiennie, rzuciłaby wprawdzie spory snop światła na genezę i psychologię wierzeń ludzkich, ale bynajmniej nie przyczyniłaby się do poznania gruntu socyalno-ekonomicznego, na którym sekciarstwo ludu i mistyka inteligencyi wyrosły, i którego natura właśnie stanowi jedyny zasadniczy problem rosyjski.

Przyjrzawszy się bliżej tym dwom formom jednego i tego samego ruchu umysłowo-uczuciowego — inteligentnej, operującej wszystkiemi pojęciami najwyższej filozofii i ludowej — ograniczonej jedynie do biblii i jej samorzutnej rodzimej interpretacyi, zobaczymy, że w obu tych formach przejawiający się ruch ów jest wysoce jednolitym, genetycznie i gatunkowo identycznym, że jest on objawem nawskróś chorobliwym, bo wynika z poczucia niemocy wobec przygniatającej rzeczywistości w przeciwstawieniu do europeizmu jako przejawu zdrowia i siły, wprawdzie bardzo niewielkiej w stosunku do pracy, którą ma wykonać, ale zawsze siły.

Gdyby prof. Zdziechowski baczniejszą zwrócił był uwagę na rozwój tego drugiego ruchu, gdyby nie pominął był zupełnie milczeniem takich jego przedstawicieli jak Czernyszewskij, Ławrow, Tkaczew, Nieczajew lub Michajłowskij, który lubo t. zw. „narodnik“ był przecież całkowitym produktem europeizmu, wówczas antyteza obu tych najważniejszych prądów umysłowych rosyjskich byłaby zarysowała się znacznie wyraźniej, a z nią razem byłaby się niewątpliwie okazała perspektywa syntezy. Frapująca ale w ostatniej instancyi mimo całą bystrość autora paradoksalna paralela pomiędzy Heinem a Herzenem, jako typowymi wyobrazicielami ducha rosyjskiego i żydowskiego, nie wiele tu pomaga, ponieważ sam duch rosyjski w dziele prof. Zdziechowskiego zbyt jest wyzwolony z ciała i zbyt szeroką cieszy się autonomią.

Jest rzeczą wiadomą i autor to sam przyznaje, że działalność poszczególnych mistyków inteligentnych dała rezultaty znikająco małe, że ani Sołowiew, ani inni mniejsi od niego, nie cieszyli się zbyt liczną plejadą uczniów. W przeciwstawieniu do nich wpływ mistyków ludowych, którzy działali na gruncie znacznie pierwotniejszym i przez nich niemal zmonopolizowanym, dał już więcej rezultatów realnych, chociażby takich, jak wędrówki „Duchoborów“, szerzenie się sekty „skopców“ i i. p.

Mistyczno-teologiczne marzenia Sołowiewa, Mereżkowskiego, Rozanowa i innych, przypominające aż nazbyt często staroscholastyczne dysputy na temat ilości aniołów tańczących na końcu jednej szpilki, zostały zupełnie wzięte za nawias życia rosyjskiego, podobnie, jak znalazły się poza nim rozmaite anarchizmy chrześcijańskie i tołstoizmy, które dzisiaj wśród mydlarzy i mydlarek amerykańskich mają więcej adeptów i adeptek niż w Rosyi.

Cały ten neoreligijny ruch rosyjski, do którego prof. Zdziechowski przywiązuje tak wielką wagę, jest cechą wszystkich młodych kulturalnie społeczeństw, jest towarzyszem ich dziecińśtwa, podobnie jak dziecińśtwu jednostek towarzyszy zawsze „ideologia“ — kominiarza, Baby Jagi, ludożerców i t. p. W górze, w głowach kilku najwybitniejszych jego przedstawicieli, rozpływa się on we mgle bardzo subtelnych dociekań dogmatycznych, u dołu zaś, w masach ludowych, przejawia się w formie walki o byt wulgarnych, najczęściej niedorzecznych zabobonów. Np. kwestya żegnania się dwoma palcami a nie trzema u starowierów, kwestya „wiekom“ czy „wiekow“, „Iisus“ wedle starej pisowni, czy „Isus“ wedle pisowni ksiąg Nikona i t. p.

W gruncie rzeczy te groteskowe „kwestye“ ludowe mają pod względem intelektualnym tę samą wartość, co kwestya trzeciego Rzymu, pojednania religij i pesymistyczna i sama przez się pod względem poetyckim istotnie genialna wizya Antychrysta u Sołowiewa, która pod względem ekspresyi ideowej i wogóle wartości poetyckiej, może być porównana chyba z „Wielkim Inkwizytorem“ w „Braciach Karamozowych“. A propos Antychrysta warto przypomnieć, że gdzieś nad Wołgą, nie pomnę w tej chwili gdzie, znajduje się sekta wierząca, że Antychryst już jest i że jest nim nie mniej i nie więcej, jak sam — car miłościwy. Dlatego wyznawcy tej sekty nie chcieli za nic w świecie pozwolić na zapisanie swych nazwisk w listach konskrypcyjnych, a zmuszani do tego przez administracyę gwałtem, woleli dobrowolnie spalać się lub zakopywać żywcem w ziemi, niż oddać swe dusze — Antychrystowi... Kilka wypadków takich opisał sam Pobiedonoscew w jednym ze swoich corocznych raportów oberprokurorskich dla cara. Jestem głęboko przekonany, że żaden z wyznawców tej oryginalnej sekty nie słyszał nigdy w życiu o koncepcyi Sołowiewa, czyli że zrodziła się ona w ludzie samorzutnie w postaci bez porównania prymitywniejszej, ale za to z siłą tak wielką, że nie wahano się dla niej poświęcać życia...

Analogonem tego mistycyzmu religijno-teologicznego jest na drugim biegunie życia umysłowego Rosyi t. zw. „anarchizm“, brak poczucia prawnego, niezdolność wartościowań etycznych i t. p. Wszystko to są fałszywe uogólnienia, wysnute z zupełnie prawdziwych obserwacyi. Przedewszystkiem nie należy zapominać, że masa ludzka nigdzie jeszcze nie stała się legitymistyczną, że wogóle legitymizm jest cechą burżuazyi europejskiej, i że powstał on dopiero wówczas, kiedy ta ostatnia doszła do władzy t. j. kiedy jej legitymizm okazał się potrzebnym. Gdziekolwiek zaś inne niewładające warstwy dochodzą przypadkiem do głosu, tam natychmiast legitymizm ustępuje miejsca owemu „anarchizmowi“. Przed dwoma laty w Hamburgu były zaburzenia robotnicze na większą skalę, których skutkiem było przedewszystkiem zniszczenie kilkudziesięciu sklepów, wybicie mnóstwa okien i t. p. A podczas niedawnych walk winnych w południowej Francyi, czy „legitymizm“ mas rozjątrzonych nie przejawiał się w napadaniu na merostwa i niszczeniu wszystkiego, co wpadło pod rękę? Wogóle ten anarchizm specyficznie rosyjski jest konikiem wielce już ujeżdżonym. W gruncie rzeczy jest on w masach wydziedziczonych i krzywdzonych wszędzie ten sam. A że w Rosyi przejawia się silniej, niż gdzieindziej, to przyczyną tego są przedewszystkiem silniejsze kontrasty socyalne i ekonomiczne i gorsza machina państwowa. Przeciwnicy wszelkiej rewolucyi, zarzucają rewolucyi rosyjskiej anarchiczność. Jest to

A takie właśnie widowisko daje całemu światu galicyjski przemysł naftowy, który produkując rocznie milionowe wartości, sam od długiego szeregu lat znajduje się w chorobliwem przesileniu, będąc igraszką w ręku obcego kapitału, wyzyskującego niedołęstwo i brak organizacyi producentów i urągającego społeczeństwu, które nie umie i nie chce przyjść z radą i pomocą swojemu własnemu i w dodatku jedynemu rodzimemu przemysłowi. Trudno nie pisać satyry, jeżeli się zważy, że cały świat finansowy galicyjski nie jest w stanie objąć doniosłości tej gałęzi przemysłu, który, w środkowej Europie prawie jedyny, mógłby opanować jej rynki, jeżeli się sprawdzi, że władze krajowe pozwalają na taki rabunek dobra publicznego. Nie potrzeba nawet mówić, czem byłby przemysł naftowy w Niemczech, gdyby tam Borysław i Tustanowice odkryto, jak tam zszeregowałoby się społeczeństwo z wszystkimi władzami na czele, aby wyzyskać takie bogactwa.

U nas inaczej! Galicya a głównie Borysław i Tustanowice (w powiecie Drohobyckim we wschodniej Galicyi) produkują od roku 1901 surowej ropy wartości przeszło 50 milionów koron rocznie, wartości rzeczywistej odpowiadającej dobremu gatunkowi i stojącej w odpowiednim stosunku do cen rafinatu, a przecież Galicya zamyka swój coroczny bilans tego przemysłu jedynie tylko olbrzymiemi stratami, nie mogąc nawet pokryć kosztów produkcyi, za produkt swój bowiem nie otrzymuje nawet połowy wartości.

W tej chwili ceny ropy z 4·25 koron, odpowiadających zaledwo rzeczywistej wartości, spadły na 1·20 koron za cetnar metryczny — bo przemysł naftowy galicyjski — jako producent zupełnie nie zorganizowany — stoi naprzeciw potężnej organizacyi austryackich rafinerów, którzy są jedynemi odbiorcami, a rozporządzając wielkiemi kapitałami, opanowali tak dalece sytuacyę, że nawet do zorganizowania producentów dopuścić nie chcą: przy braku własnych zasobów, obojętności władzy krajowej i co najważniejsze a najsmutniejsze wobec niesforności samego producenta bez trudu im przychodzi.

I rzeczywiście wszystko niszczeje i marnieje tylko skutkiem braku organizacyi — bo olbrzymia produkcya, przerastająca prawie w dwójnasób wewnętrzną konsumcyę monarchii austro-węgierskiej, może wywołać co najwyżej tylko pewne trudności techniczno-ekonomiczne dla zbytu nadwyżki produktu — ale nigdy powodować stałe marnotrawstwo bogactw i ciągłą ruinę przemysłu całego.

A przecie pod koniec roku 1906 zdawało się, że uda się stworzyć jednolitą i silną organizacyę producentów naftowych, którą zajęła się największa w Austryi, a jedna z największych w Europie instytucyi finansowych, a mianowicie c. k. uprz. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Zasadą organizacyi powinno być: 1) przystąpienie wszystkich producentów, 2) magazynowanie całej produkcyi, 3) sprzedaż na wspólny rachunek po cenach i w ilościach przez samych producentów oznaczonych, 4) ponieważ zaś sprzedaż następować może w miarę zapotrzebowania, a zatem częściowo i w terminach od czasu zmagazynowania nie określonych — zatem należy udzielać producentowi potrzebującemu kapitału obrotowego, pewnych do oddanego produktu stosunkowych zaliczek, które na cenę kupna przy ostatecznem rozliczeniu zarachowane być mają.

Te cztery zadania organizacyi przyjął Zakład kredytowy i przyznać należy, że starał się pójść na rękę przemysłowi, gdyż tytułem samych zaliczek zobowiązał się płacić przyszłym członkom bardzo wysokie kwoty — podczas bowiem, gdy poprzednia organizacya (Petrolea rozwiązana z dniem 30 kwietnia 1906) płaciła zaliczki tylko 2—2·25 kor. za cetn. metr. a jako ostateczną cenę przyrzekała najwyżej 2·30 kor. Zakład kredytowy ofiarował od oddanego cetnara metrycznego tylko tytułem zaliczki 2·75 kor., a na ten cel przeznaczył 11 milionów koron.

Zdawało się zatem, że stosunki się nareszcie poprawią, sytuacya ustali i przemysł wejdzie na właściwe drogi. Pierwszym naturalnie warunkiem siły i powodzenia organizacyi jest to, aby obejmowała bezwarunkowo wszystkich producentów, aby poza organizacyą nie sprzedawano ani najmniejszej ilości ropy, bo tylko w takich warunkach można mieć stanowczy wpływ na cenę i rozumną ekonomiczną gospodarkę całej krajowej produkcyi.

Niestety jednak! Galicyjscy producenci mają pośród siebie tak różnorodne żywioły, poprzednie zaś ciągłe przesilenia tak zdemoralizowały i przestraszyły tego producenta, że ta nowa organizacya nie wzbudziła już tej wiary, którąby mogła całe masy jednolicie pociągnąć. Poza tem jest w przemyśle naftowym galicyjskim niezmiernie wiele jednostek swawolnych, ciemnych i z przemysłem tym tylko chęcią szybkiego zysku związanych, dla których długa, spokojna, a ekonomicznie zdrowa praca jest pojęciem zupełnie obcem i zbytecznem; dla których oddalony w przyszłości, choćby najtrwalszy zysk na dobrej gospodarce oparty nie jest ani zadaniem, ani celem.

Prócz tego jeszcze ściśle borysławskie stosunki wytworzyły rodzaj gry giełdowej udziałami poszczególnych kopalni — tak, że właściciel tego udziału chce tylko te udziały na giełdzie najlepiej sprzedać, a reszta nic go nie obchodzi.

Takie warunki złożyły się na to, że ostatecznie z chwilą rozpoczęcia działalności nowej organizacyi zaledwie 80 prc. ogólnej produkcyi zostało jej członkami.

Pomimo to, że tylko $^4/_5$ części ogólnej produkcyi do organizacyi przystąpiło, że zatem zasadniczy warunek spełnionym nie został, zgodził się Zakład kredytowy, aby działalność nowej organizacyi również „Petroleą" nazwanej, rozpoczętą została.

Zauważyć jeszcze należy, że oprócz tak zwanych „czystych" producentów są producentami także austryaccy rafinerzy, którzy w Galicyi mają duże kopalnie, a przeciw którym organizacya w pierwszym rzędzie zwróconą została, i którzy naturalnie do niej nie przystąpili.

Poza organizacyą zatem pozostało 20 prc. produkcyi outsiderów, oraz cała produkcya rafinerów. (Dok. nast.)

Tadeusz Tarasiewicz.

Kronika.

Kraków, 10 września.

Za spokój duszy ś. p. cesarzowej Elżbiety, jako w 9-tą rocznicę jej tragicznej śmierci, odbyło się dziś o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo w katedrze na Wawelu. W nabożeństwie, które odprawił ks. biskup Nowak, wzięli udział przedstawiciele władz autonomicznych, rządowych i wojskowych.

Sprawy szkolne. Wydział szkolny dla t. zw. szkół przemysłowych uzupełniających odbył dnia 9 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem I wiceprezydenta miasta p. Chylińskiego, przy udziale kierowników tych szkół. Na posiedzeniu tem omówiono najżywotniejszą kwestyę rozdziału uczniów wedle zawodów i stworzenia w ten sposób szkół zawodowych. Wydział po długiej dyskusyi uchwalił główne zasady ugrupowania uczniów i polecił kierownikom, aby po wpisach, które dostarczą odnośnych dat, przedłożyli wykazy statystyczne oraz swe wnioski co do rozdziału uczniów, który w ten sposób jeszcze w roku bieżącym wejdzie w życie, czyniąc zadość żywotnym żądaniom sfer rękodzielniczych. Następnie załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Wiadomości osobiste. Prof. dr Stanisław P a r e ń s k i powrócił z wycieczki wypoczynkowej.

Kradzież listu z 32.447 koronami. Przed kilku dniami pod adresem adwokata dra Tadeusza Iskrzyckiego w Krakowie nadeszła z wiedeńskiej agencyi Tow. New-York w liście rekomendowanym za recepisem zwrotnym kwota 32.447 koron 78 hal.

List ten doręczyła poczta wbrew odnośnym przepisom zamiast do rąk własnych adresata, w nieobecności dra Iskrzyckiego, jego pisarzowi kancelaryjnemu, niejakiemu Stanisławowi Rablinowi, chociaż tenże nie miał pełnomocnictwa do odbioru przesyłek pieniężnych. Z kwotą powyższą Rablin zbiegł. Za zbiegiem wdrożyła policya energiczny pościg. Adwokat dr Iskrzycki nie ponosi jednak żadnej szkody, gdyż za całą sumę odpowiada towarzystwo New-York, które na własne ryzyko przysłało tak znaczną kwotę dla oszczędzenia kosztów przesyłki listem rekomendowanym. Ponieważ list ten miał być asekurowany, więc szkoda spotka zapewne towarzystwo asekurujące listy Providentia w Wiedniu.

Kradzież powyższa popełnioną została dnia 3-go b. m., z powodu jednak nieobecności dra Iskrzyckiego wyszła na jaw dopiero przed 2 dniami. Pisarz Rablin liczy lat 35, był zatrudniony w kancelaryi dra Iskrzyckiego od marca b. r. i przez ten czas zyskał jego zaufanie. Śledztwo wykazało, iż mieszkał w Dąbiu i zajmował pokój, urządzony z elegancyą i komfortem. Znaleziono u niego liczne książki francuskie i gramatyki, świadczące, iż oddawał się nauce języka francuskiego. Znaleziono również mapy Transvaalu ze śladami dokładnych studyów, a nadto liczne sprzęty i garderobę, z której nic nie zabrał z sobą. Przebywał on pewien czas w Monte Carlo, gdzie oddawał się grze, co potwierdza znaleziony podręcznik gry. Nadto znaleziono obszerny rozkład jazdy i połączeń kolei europejskich, co nasuwa przypuszczenie, iż przygotowywał się do jakiejś większej podróży. Ostatni raz widziano go w dniu krytycznym, to jest 3-go b. m., gdy wsiadł do dorożki i gdzieś odjechał. — Odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Policya rozpoczęła energiczne poszukiwania za złodziejem, którego rysopis telegraficznie rozesłano wszystkim urzędom policyjnym większych stolic i miast portowych.

Z teatru miejskiego. Publiczność krakowska będzie miała sposobność w sobotę najbliższą poznać się na scenie z utworem, który należy bez wątpienia do atutów wesołej, komedyowej literatury francuskiej, choć oddziela ją znaczny dystans od rodzaju farsowego. Utworem tym jest „Edukacya księcia", komedya w 4 aktach M. Donnay'a, najświeższego członka „nieśmiertelnych", tj. akademii francuskiej. „Edukacya księcia" jest ogniwem w tym szeregu powieściowym i teatralnym, który dowcip francuski zużył na fraszkowe oświetlenie rozmaitych „królów" i „książąt", mniej lub więcej egzotycznych, mniej lub więcej walczących z niedostatkiem, a przywiązanych losem i upodobaniem do Paryża, do metropolii świata i... wesołego życia. „Edukacya księcia" jest komedyowym, pełnym humoru epizodem jednego z takich wiecznych „pretendentów", księcia bałkańskiej sylistryi.

Z „Eleuteryi". Po wakacyjnej przerwie rozpobzyna „Eleuterya" sezon odczytem p. Mieczysław Zielenkiewicz pod tytułem: „Twórczość a alkoholizm" w niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie pół do 8 wieczór w swoim lokalu Rynek główny L. 17, II-gie piętro. — Wstęp dla wszystkich wolny.

Nieostrożność służby miejskiej. Z wielu stron żalą się nam, że służba miejska, zajęta przy zlewaniu ulic wodą z hydrantów wodociągowych, czynność tę sprawuje nadzwyczaj nieostrożnie, a często nawet pozwala sobie na żarty, polegające na zlewaniu wodą publiczności. Wczoraj na przykład na ulicy Starowiślnej służący miejski zajęty przy hydrancie, jak twierdzą liczni świadkowie, u m y ś l n i e skierował prąd wody na grupę przechodniów, idących chodnikiem, wskutek czego wiele osób doznało uszkodzenia odzieży i spotkało się z wcale niepożądanym w owej chwili zimnym tuszem. — Możeby czynniki, do których to należy, pouczyły skrapiających ulice, by czynności swe sprawowali sumiennie i bez żartów.

Nieporządki na placu Matejki. Mieszkańcy pl. Matejki żalą się na nieporządki, jakie od pewnego czasu na tym tak pięknym placu Krakowa panują. Służba licznych szynków i kawiarń tamże się mieszczących, wyrzuca śmieci i odpadki wprost na ulicę, tak, że niemiłe zapachy, taborem fiakrów zwiększone utrudniają przejście licznym przechodniom. Ruch panuje tam ożywiony, gdyż znajdują się tu liczne instytucye, jak: dyrekcya kolei, Akademia sztuk pięknych, szkoła miejska, porządek jest przeto w tej okolicy nader pożądanym. Nadto w nocy spokój zakłócają hałaśliwe muzyki i zabawy biesiadników kawiarń, które do późnej nocy się przedłużają, a kończą głośnemi awanturami na ulicy. Należałoby, aby magistrat otoczył opieką ten tak piękny plac miasta i jego mieszkańców.

Z sądu przysięgłych. Pierwszą rozprawą przed ławą przysięgłych w bieżącej kadencyi w Krakowie będzie jutrzejsza rozprawa o obronę czci przeciw p. Ludwikowi Szczepańskiemu, redaktorowi „Nowin". Jako oskarżyciel prywatny występuje r. m. p. Ignacy Daszyński, który uczuł się dotkniętym na czci artykułem w „Nowinach", ogłoszonym w maju b. r., w którym zarzucono partyi socyalistycznej, że otrzymała na wybory 40.000 marek pruskich.

Zapasy atletów. Po wycofaniu się z walk o szampionat światowy kilku pokonanych już zapaśników, walki, w których stają obecnie w szranki najwybitniejsi siłacze stają się coraz bardziej interesujące, zaczem i widownia teatrzyku w parku krakowskim zapełnia się coraz szczelniej.

Wczoraj stawali do walki Pytlasiński z Piłkowem. Walka przez obu przeciwników umiejętnie i prawidłowo prowadzona pozostała nierozstrzygniętą. W drugiej parze zmagali się Mustafa Bainsenett z Moltem. Turek położył Molta, ale wskutek protestu tego ostatniego, zgodził się na ponowienie walki w dniu dzisiejszym.

Nie obyło się także bez wesołego intermezza. W pauzie pomiędzy pierwszą a drugą walką podniósł się z krzeseł widowni jakiś jegomość, atleta z zawodu, nazwiskiem Tripol i zwrócił się do publiczności z zażaleniem, że dyrekcya nie chce go przypuścić do zapasów. Na to atleta Baucerois oświadczył, że każdej chwili gotów jest walczyć z p. Tripolem. Ten jednakże upierał się, że chce koniecznie walczyć natychmiast z Pytlasińskim. Ponieważ Pytlasiński był zmęczony walką poprzednią, więc proponował zaciekłemu współzawodnikowi walkę na dzień następny. Ten wszelako nie chciał się zgodzić, wobec czego żądania p. Tripola nie uwzględniono.

Dziś walczą: Piłkow z Hawliczkiem, Beaucerois z Motlem i gość Tripol z Pytlasińskim.

W sprawie krakowskich urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Z centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego otrzymujemy doniesienie, że powiodło się uzyskać w ministerstwach handlu i skarbu przyzwolenie i kredyt na taką adaptacyę obecnego budynku głównej poczty w Krakowie, która pozwoli przeznaczyć na rozdzielanie listów między listonoszów odpowiednią wielką i wygodną przestrzeń, wskutek czego listonosze z rozdziałem listów będą prędzej gotowi i będą mogli wcześniej wychodzić. Obecnie n. p. do każdego rejonu wychodzi dwu, z których jeden tylko w sali rozdzielczej otrzymuje pocztę i z tego dopiero wydziela część swemu pomocnikowi, co znowu zabiera czas. Po urządzeniu zaś nowej sali rozdzielczej każdy listonosz będzie miał swój rejon i wszyscy prędzej niż dotąd, a równocześnie będą mogli rozpoczynać roznoszenie korespondencyi. Odnośne adaptacye gmachu pocztowego są już w toku.

Dalej idzie o przyspieszenie dosyłania telegramów nadawanych na filiach do centrali, skąd one dopiero są wysyłane do stacyi przeznaczenia. Wbrew rozpowszechnionemu zapatrywaniu urządzenie połączeń fili z centralą drutem i dosyłanie tych depesz z fili do centrali zapomocą drutu nie przyspieszyłoby toku. Natomiast przez pomnożenie o dwu liczby posłańców na bicyklach, którzy obecnie co godzinę zbierają te depesze z filii i oddają do centrali — dałby się skrócić ten czas na trzy kwadranse lub pół godziny, coby wystarczyło. Do takiego pomnożenia lwowska dyrekcya poczt i telegrafów jest skłonna.

Wreszcie czynione są starania w ministerstwie o przyjęcie wniosku dyrekcyi na znaczne pomnożenie liczby urzędników na poczcie Kraków-Dworzec. Postulat ten delegaci Koła polskiego pp. Dulęba, Kozłowski i Battaglia z okazyi pertraktacyj budżetowych niedawno z naciskiem przedstawili w Wiedniu.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę kół interesowanych na to, że uprawiamy gdzieniegdzie w Krakowie opór właścicieli domów przeciw stawianiu stojaków telefonicznych na murach i dachach ich domów zamierzonego pierwotnie celu, t. j. obniżenia należytości telefonicznych, nie dopnie, natomiast pociąga za sobą utrudnienie i opóźnienia będącego w toku rozszerzenia i rekonstrukcyi krakowskiej sieci telefonicznej, tak pożądanej dla usunięcia dotkliwych, w tej mierze obecnie istniejących braków. Dostarczenie automatycznego aparatu dla nowej centrali telefonicznej w Krakowie jest zapewnione. Nadto przygotowują się wnioski, zmierzające do rozszerzenia zakresu działania urzędu pocztowego w Krakowie w sprawach telefonicznych, co gdy się stanie, odpadnie uciążliwe i wymagające nieraz długiego czekania odnoszenie się do dyrekcyi we Lwowie z każdym drobiazgiem.

Nowa stacya telefoniczna. Dyrekcya poczt, telegrafów i telefonów komunikuje: Dnia 15 b. m. oddaje się do użytku państwową sieć telefoniczną w Chrzanowie. Od tego samego dnia począwszy przypuszcza się także sieć telefoniczną w Trzebini do ruchu międzymiastowego.

Z kraju.

Z Zakopanego piszą nam: Dnia 25 sierpnia b. r. na korzyść „Schronienia nauczycielek i nauczycieli" w Zakopanem odbyły się dwie zabawy: o godz. 3 po południu loterya fantowa w ogrodzie dra Chramca i o godz. 9 wieczór zabawa taneczna w sali hotelu Stamary. Dzięki energicznym staraniom powołanemu przez protektorkę hr. Tarnowską komitetowi, obie zabawy udały się doskonale zarówno pod względem urządzenia, jak i korzyści materyalnych. — Dr Chramiec z całą gotowością ofiarował swój park dla loteryi, a p. Budziszewska również bezinteresownie odstąpiła salę na wieczór. Podczas obu zabaw urządzony był bufet z ofiar dobrowolnych pod zarządem uproszonych pań. Liczba zebranych fantów na loteryę i przeważnie podarowanych dochodziła do 800, to też dochód z obu zabaw, jak na miejscowe stosunki i późną porę sezonu, był niezwykle dużym, bo wynosił netto 1700 koron. Suma ta będzie ważną pomocą dla instytucyi, która walczy ciągle jeszcze z trudnościami finansowemi, nie mając należytego poparcia wśród sfer nauczycielskich. Tem większa zatem należy się wdzięczność i uznanie dla hr. Tarnowskiej i tych wszystkich, którzy do dzieła tego się przyczynili.

Wyścigi konne w Rymanowie-Zgroju, urządzone przez Towarzystwo jazdy konnej, odbędą się w piątek 27 września i w niedzielę 29 września b. r. Początek biegów zawsze o godzinie 2 popołudniu. Mianowania należy nadsyłać do dnia 17 września na ręce sekretaryatu (Lwów, ulica na Skałce L. 1).

W sobotę 28 września odbędzie się o godzinie 11 rano w sali „Dworca gościnnego" w Rymanowie-Zdroju posiedzenie wydziału Towarzystwa jazdy konnej, popołudniu zaś o godz. 3 tamże Walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa.

W zakładzie kąpielowym w Rymanowie podczas jesiennych wyścigów odbędzie się w sali „Dworca gościnnego" w sobotę 28 września koncert, w niedzielę 29 września wielki bal. Niezwykle liczny zjazd uczestników spodziewany. Zgłoszenia i zamówienia na mieszkania i podwody należy wcześniej przesyłać pod adresem Zarządu zdrojowego w Rymanowie-Zdroju.

Oświęcim 9 września. (P r z e d w y b o r a m i d o r a d y m i a s t a). Po dziesięciu latach gospodarki obecnej rady gminnej przystępujemy do nowych wyborów, albowiem dotychczasowi ojcowie miasta sami uznali, że gospodarka ich przeciąga się w nieskończoność, i dobrowolnie zrzekli się dalszego piastowania mandatów. Nowe wybory rozpisane są na 13 września i dla przeprowadzenia takowych utworzyły się u nas dwa komitety: jeden pod nazwą „Oświęcimski komitet wyborczy", w którego skład wchodzą bardzo poważni przedstawiciele wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa, drugi zaś komitet o silnem zabarwieniu socyalistycznem, którego dążnością i programem stało się przeforsowanie pewnych mniej w Oświęcimiu popularnych jednostek. — Jest nadzieja, że utworzy się jeszcze trzeci komitet „niezadowolonych", na którego czele staną znów jednostki, które się nie znalazły na żadnej liście obu powyż wspomnianych komitetów.— Cicha walka o mandaty już się rozpoczęła, i jak obecnie akcye stoją, ma znacznie lepsze szanse powodzenia: „Oświęcimski komitet wyborczy", na którego czele stoi dyrektor tutejszego Towarzystwa oszczędności i pożyczek, p. Edward J a ś k i e w i c z. Oświęcim jest miastem, które do życia dopiero budzić się zaczyna, powstają nowe fabryki, interesy handlowe się ruszają, miasto zaczyna się budować i rozrastać — jest zatem bardzo wielkie pole do pracy dla ludzi chętnych i życzliwych miastu — stosunki jednak obecnie tak się układają, że potrzeba w istocie wytrwałej, stałej i jednolitej pracy, aby miasto się podniosło i porosło w pierze — dla „krzykaczy" zatem w radzie przyszłej miejsca niema i o tem wszyscy „niezadowoleni" pamiętać powinni!

Wszyscy miłujący rzetelnie naszą przeszłość winni sobie dalej uprzytomnić, że Oświęcim leży na pograniczu pruskiem, w sąsiedztwie, które jest wrogo usposobionem wszystkiemu co polskie. Sąsiedztwo to byłoby rade nas zdławić, a tym zakusom może skutecznie przeciwdziałać rozumna reprezentacya miasta. Te względy wszystkie nakazują tedy solidarne zwalczanie listy socyalistycznej i dbający prawdziwie o dobro miasta obywatele na lep nieuchwytnych obiecanek wziąć się nie dadzą i przystąpią do wyborów pod hasłem „dobra dla miasta", bez względu na zachcianki pewnych ambitnych osobistości, które w ostatnich czasach gorąco się zajmują mąceniem wody w mieście!

Nowy Sącz, 7 września. (Z sali sądowej. Sprostowanie notatki. Nieszczęśliwy wypadek. Drożyzna. Powrót załogi.)

Ostatnia w tym roku kadencya przysięgłych rozpoczęła się w naszem mieście we wtorek sensacyjną rozprawą gospodarza z Zakopanego, Jana Gąsienicy-Łuszczaka. Oskarżonym on był o rozpłatanie głowy ciupagą swemu szwagrowi, wskutek czego tenże stracił mowę. Rozprawę prowadził radca dr Kicki, oskarżał prokurator dr Geisler, oskarżonego bronił adw. dr Wł. Lewicki z Krakowa, poszkodowanego zastępował dr Rosenblatt. — Ławie przysięgłych postawiono aż 6 głównych pytań w kierunku usiłowanego morderstwa, zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ale wskutek świetnej obrony dra Lewickiego, mimo wysiłków prokuratora, przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania w kierunku zbrodni, a potwierdzili tylko ostatnie pytanie w kierunku przekroczenia z §. 335 u. k. Na mocy takiego werdyktu trybunał uwolnił oskarżonego od wszystkich zbrodni, a zasądził go tylko w myśl §. 335 u. k. na 2 miesiące aresztu, oraz na zapłacenie odszkowania w kwocie 1539 koron i odesłał poszkodowanego z dalszemi pretensyami na drogę prawa cywilnego.

Odnośnie do ostatniej korespondencyi, dotyczącej jubileuszu kapłańskiego w Starym Sączu, prostuję, iż wymieniony jubilat nazywa się ks. Rozwadowski, a nie Więckowski. Został on wyświęconym na kapłana w roku 1857. — W uroczystości wzięli udział: tutejszy infułat ks. Góralik, znani kompozytorowie kościelni bracia ks. Walczyńscy i kanclerz biskupi ks. Chendyński. Na plebanii dr E. Schayer wręczył mu dyplom obywatela honorowego Starego Sącza.

Przed dwoma dniami wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek przy budowie, którą prowadzi miejski budowniczy p. Remi. Dwóch chłopców w wieku 12 i 14 lat niosło w „kaifaszu" na górne rusztowania wapno. Na I piętrze chcąc odpocząć postawili wapno na desce, która widocznie była albo spruchniałą, albo nadłamaną, gdyż nie mogąc unieść ciężaru złamała się. Obaj chłopcy spadli do sklepień piwnicznych. Jeden z nich ciężko się potłukł, drugi zawdzięcza ocalenie temu, iż skoczył na palce. Winę tu ponosi przedsiębiorca budowy.

Niebywała drożyzna panuje u nas. Od tygodnia wprawdzie potaniało mięso o 4 hal. na kilogramie, ale natomiast inne środki spożywcze, zwłaszcza chleb i bułki kolosalnie idą w górę. Przyczyną jest to, iż wszelkie produkta wywozi się do pobliskich miejsc kąpielowych.

Załoga tutejsza powróciła w bieżącym tygodniu zdrowa w zupełności z ćwiczeń dywizyjnych na Śląsku. Manewry w tym roku skończyły się o 10 dni wcześniej niż w poprzednich latach.

Wypadek w salinach. Z Kałusza donoszą: W sobotę w nocy zdarzył się w tutejszej kopalni wypadek, którego ofiarą padł robotnik Daniel Hryrzna, drugi Teodor Pfeifer został śmiertelnie poraniony. Z powodu niedostatecznego zabezpieczenia usunęła się skała w sztolni i przysypała nieszczęśliwych.

Przemyśl, 9 września. (Sprawy szkolne. Gimnazyum prywatne. Odczyty. Złe żniwa. Odroczenie wystawy. Z ruchu Towarzystw. Brak życia politycznego).

Spodziewane oddawna braki w szkołach tutejszych wyszły na jaw z początkiem roku szkolnego. Okazało się mianowicie, że ciasnota szkół nie pozwoli na przyjęcie do nich jeszcze większej ilości uczniów, niż w latach ubiegłych. Jaka ilość dziatwy zmuszoną została w ten sposób do niekorzystania z nauki, nie wiadomo jeszcze, zwłaszcza, że od władz szkolnych wydobycie jakichkolwiek cyfr jest wręcz niemożliwe. Stwierdzono, że w jednej tylko szkole „na Błoniu" wydalono już po wpisach 46 uczniów z braku miejsca. Ilu zaś przy wpisach jeszcze nie przyjęto, nie wiadomo. W każdym razie liczba dzieci nie przyjętych lub wydalonych we wszystkich tutejszych szkołach wynosi kilkaset. Stanowi temu zaradzić może jedynie budowa szkół nowych i to możliwie jak najprędzej. Zrozumiała to też Rada miejska, uchwalając przystąpić do budowy na razie 2 szkół. Jedna, której budowa ma się rozpocząć jeszcze w b. r., stanie w dzielnicy Podzamcze, a otwarta zostanie już z początkiem przyszłego roku szkolnego. Co do drugiej szkoły, to czas budowania jej nie jest jeszcze ustalony.

Otwarcie gimnazyum prywatnego żeńskiego, na które starał się uzyskać pozwolenie prof. Dorczyński, napotkało niespodzianie na przeszkody Rady szkolnej krajowej. Powody przeszkód są natury czysto formalnej i usunięcie ich szybkie leżałoby w interesie uczenic, garnących się na prowincyi licznie do nauk gimnazyalnych. Tak zaś otwarcie roku szkolnego, zamierzone na 1 bm., musiało zostać odłożonem aż po 15 września, oczywiście jeśli do dnia tego nadejdzie pozwolenie.

Przemyśl pod względem odczytów posiada już u prelegentów pewną i to dobrą markę. To też od początku jesieni aż po wiosnę nie ma ani jednej choćby niedzieli bez odczytu. Sezon odczytowy w tym roku już się rozpoczął odczytem p. Sokólskiego o Michale Aniele. Ten sam prelegent zapowiedział na następne niedziele cały cykl wykładów o Grottgerze, Boecklinie, Rembradcie, Rafaelu, Tycyanie i katedrach włoskich.

Żniwa w powiecie tutejszym, jak niemal w całej Galicyi wschodniej źle wypadły, tak, że nietylko brakło zboża na sprzedaż, ale brakuje na zasiew i to wiele, bo według dat zebranych przez tut. Tow gospodarcze, aż 27.000 cetnarów metrycznych. — Klęska dotyka oczywiście przedewszystkiem włościan małorolnych. Nie czekając na pomocną akcyę kraju, czy rządu, tutejszy wydział powiatowy zakupił z funduszów zapomogowych 2000 cetnarów żyta, które mają być sprzedawane włościanom po cenie zniżonej.

Ze złemi żniwami połączone jest odroczenie zamierzonej na r. b. na październik wystawy rolniczo-ogrodniczo-sadowniczo-pszczelniczej. Tow. gospodarcze, urządzające tę wystawę, uznało za konieczne wobec klęski, jaka rolnictwo dotknęła, odroczyć tę wystawę na rok jeden.

W Towarzystwach tutejszych rozpoczyna się nareszcie po przerwie letniej ruch i życie.

Pierwsza wystąpiła czytelnia robotnicza im. Borelowskiego z wieczorkiem inauguracyjnym, podczas którego odegrano sztukę p. L. Germana p. t. „H. K. T.", poczem po przedstawieniu, które, uwzględniwszy amatorów-robotników, ze sceną nieobyłych, wypadło doskonale — urządzono autorowi gorącą owacyę.

W Towarzystwie młodzieży rękodz. im. T. Kościuszki odbyło się w niedzielę przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie komedyjki francuskie (?).

Tak więc na brak odczytów i przedstawień amatorskich Przemyśl użalać się nie może. Tymczasem w życiu politycznem cisza i martwota zupełna. — Reforma wyborcza do Sejmu zdaje się nie interesować szerszych warstw ludności. Być może, że stan zmieni się już za dni kilka, gdy rozpocznie się sesya sejmowa i prawdopodobnie odbędzie się kilka zgromadzeń publicznych i — wobec stosunków w naszem mieście dziś panujących — przedewszystkiem poufnych za zaproszeniem.

Brody, 8 września. Pod przewodnictwem inspektora okręgowego, p. Dobródzkiego, odbyła się tu konferencya nauczycielska okręgu sądowego brodz-

---

garnut obliczony na niezwykłą wprost bezmyślność słuchaczy. Bo pozwolę sobie zapytać, która to na świecie rewolucya była legitymistyczną? Zarzucają tej rewolucyi dalej, że jest bandycko-socyalistyczną, to znaczy, że biorące w niej udział masy, organizują się pod hasłami, zaczerpniętemi z doktryn socyalistycznych. Istotę zarzutu stanowi tu jednak nie to, że jest ona socyalistyczną, ale że jest wogóle socyalną, t. j. że nie pozostawia w spokoju i nie okazuje szacunku dla pewnych „zasadniczych" instytucyi... Idealiści woleliby, aby odbywała się taka rewolucya pod hasłami wyłącznie idealistycznemi, jak wolność nb. metafizyczna czysto, równość i t. p. Czas jednak takich ruchów minął, wojny krzyżowe nie powtórzą się więcej. Co zaś do rewolucyi to wiadomo, że nawet tak w ideały nowe i abstrakcye obfita rewolucya francuska, ma znaczenie przedewszystkiem jako potężny przewrót socyalny. Ile żakieryj było podczas tej rewolucyi?

Tak więc również i mistyka anarchiczno-rewolucyjna, która w społeczeństwie rosyjskiem zawsze była silną z tych samych przyczyn, co mistyka religijna, a w obecnych czasach może się plenić szczególniej bujnie, znajduje się poza nawiasem rzeczywistego życia, i raczej ilustruje tylko zasadniczy problem rosyjski, niż go sama chociażby tylko w części stanowi.

Problemy zasadnicze rosyjskie nie wylęgły się w głowach kilku chociażby bardzo wybitnych jednostek, ale wytworzył je rozwój historyczny, odbyty w danych specyalnych warunkach i okolicznościach.

W dzisiejszej swej fazie problem rosyjski naprawdę zasadniczy polega na tem, że Rosya wskutek hipertrofii władzy naczelnej przeobraziła się w państwo kapitalistyczne, wcześniej, niż zdołała nagromadzić kapitały, popadając przez to w sprzeczność między swoją prymitywną strukturą socyalną i ekonomiczną a olbrzymiemi wewnętrznemi i zewnętrznemi zadaniami nowoczesnego, kapitalistycznego i zdobywczego państwa.

To, że biurokracya i sfery dotąd w Rosyi rządzące nie są zdolnemi do usunięcia tej sprzeczności i do rozwiązania problemu, to jest już całkowicie udowodnione. Chodzi o to, czy potrafi to samo naród? Ta zaś kwestya rozpada się na dwie kolejno po sobie idące, mianowicie: Czy naród zdoła dojść do władzy i czy doszedłszy do niej, będzie jej umiał odpowiednio użyć? Od takiej lub innej odpowiedzi na te pytania zależy przyszłość Rosyi. A odpowiedź ostateczną na nie może dać wyłącznie historya. Wszelkie zaś nasze przewidywania w tym względzie opierają się raczej na pewnych z góry powziętych sympatyach i antypatyach, niż na gruntownej analizie danych przemawiających za i przeciw. Analiza ta bowiem nie jest dzisiaj możliwą. Społeczeństwo rosyjskie zaczęło dopiero żyć i co chwila występują takie tego życia objawy, jakich przedtem nigdy nie było, które stoją na razie odosobnione i których wartości dla braku „tertium comparationis" określić nie podobna. Jak kolosalnym np. korektywem w ujemnych pojęciach naszych o instynkcie koordynacyjnym społeczeństwa rosyjskiego był strajk kolejowy w r. 1905! Jeden objaw życia określa tu wartość drugiego, a szereg ich nie jest jeszcze bynajmniej skończony.

Prof. Zdziechowski zupełnie prawie nie zajął się tą stroną życia rosyjskiego i dlatego do zasadniczego naprawdę jego problemu wcale nie dotarł. Mimo to książka jego pozostanie umiejętnym i cennym, bo obfitującym w dane faktyczne, zarysem historyi pewnych typowych objawów myśli rosyjskiej i oddać może znaczny pożytek czytającemu ogółowi szczególniej, jeżeli się przy czytaniu jej weźmie poprawkę od tego, w czem objektywność autora zmniejszyły jego osobisty światopogląd, tudzież upodobania myślowe, polityczne i socyalne.

Konstanty Srokowski.

kiego. Z ciekawszych tematów zaznaczyć należy wyprowadzenie dzieci z budynku szkolnego na alarm na wypadek pożaru, praktyczne lekcya z gimnastyki z dziećmi, temat o wycieczkach szkolnych i przemówienie naczelnika sądu tut., p. Garwolińskiego o „radach sierocych i małoletnich".

W Łopatynie zmarł tamtejszy ks. Ignacy Kubisztal w 33 roku kapłaństwa, a w 60 roku życia.

Ze świata.

Z Warszawy.

— Okólnik generał-gubernatora, opublikowany w dzisiejszym numerze „Warsz. Dniewnika", przypomina przepisy o zakładaniu szkół prywatnych i urządzaniu odczytów i wykładów publicznych dla dorosłych i grozi karami administracyjnemi za przekroczenie tych przepisów.

— Przy ul. Nowolipie podczas rewizyi w mieszkaniu dwóch szewców, pozostających czas dłuższy bez zajęcia Wilhelma Gerbta i Adada Krycha, mieszkających kątem u 70-letniego Adolfa Skórczyńskiego, z zawodu frotera, policya znalazła cały skład broni na poddaszu. Po przeszukaniu całego strychu, znaleziono 15 karabinów mauserowskich, 8 brauningów, 2 rewolwery systemu Nagana, 2 bomby, 6 sztyletów i 450 nabojów do brauningów i karabinów.

Po rewizyi, która trwała do godziny 7 zrana, aresztowano Gerbta, Krycha, Skórczyńskiego i żonę jego. Podobno skład ten należał do organizacyi bandyckiej. W związku z tem aresztowano wczoraj jeszcze Stanisława Zdunkiewicza i Józefa Orłowskiego.

— W domu nr. 18 przy ul. Elektoralnej podłożono bombę przed drzwiami mieszkania na pierwszem piętrze, zajmowanego przez p. Antoniego Smurzyńskiego, właściciela magazynu krawieckiego. Wybuch wyłamał drzwi, uszkodził klatkę schodową i wybił w niej wszystkie szyby, wypadku z ludźmi jednak nie wywołał. gdyż ani na schodach, ani w mieszkaniu nikogo nie było.

Sprawca zamachu zbiegł.

— Wczoraj rano w bramie domu nr. 3 przy ul. Łochowskiej nieznani sprawcy dali cztery strzały z brauningów do rządcy tego domu, p. Antoniego Pawlika, lat 37. Dwie kule trafiły w plecy między łopatki, a dwie w dolną szczękę. Śmiertelnie poranionego Pogotowie odwiozło do szpitala. Sprawcy strzałów zbiegli.

Z Łodzi.

— Wczoraj rano do mieszkania Karola Szylinga, na Bałutach, wtargnęło kilku nieznanych ludzi i trzema strzałami z brauningów położyło właściciela mietzkania trupem.

Po dokonaniu morderstwa zabójcy posłali po pracującą w fabryce Poznańskiego córkę ofiary, Maryannę, i również trzema strzałami pozbawiono ją życia. Zabójcy zbiegli. Powód potwornego mordu nieznany.

— Na rogu Aleksandrowskiej i Białej nieznani ludzie zabili dwie 20-letnie dziewczyny, idące do pracy.

— Wczoraj wieczorem zabito na rogu ulic Długiej i Zielonej agenta policyi śledczej, Michała Straciuka.

— Dzisiejszej nocy dokonano szeregu rewizyj; w fabryce Heintzla i Kunitzera aresztowano 6 osób, w Zgierzu aresztowano 8 robotników i w Pabjanicach z mieszkań robotniczych aresztowano 28 ludzi.

— Wczoraj o godz. 6 wieczorem przy ul. Cegielnianej wybuchł groźny pożar w fabryce Dobranickiego. Straty wynoszą 300.000 rubli, które pokryje ubezpieczenie.

Zabójstwo urzędnika. W Radomiu do przechodzącego ulicą Ogrodową urzędnika rządu gubernialnego, Witolda Szmigielskiego, podszedł jakiś nieznajomy i wystrzałem z rewolweru położył go trupem na miejscu. Zabity pracował w redakcyi „Radom. gub. wiedm." i przybył do Radomia przed kilku miesiącami z Suwałk.

Nowe gwałty pruskie. Władze pruskie, gdy chodzi o gnębienie Polaków, drwią z konstytucyi i ustaw państwowych. Ustawa wyborcza n. p. zabrania wszelkiego nacisku przy wyborach. Tymczasem władze zmuszają stale wszystkich, w jakikolwiek sposób od nich zależnych Polaków, do głosowania na kandydatów niemieckich. Do jakiego zaś stopnia posuwają się w tym kierunku, dowodzi następujący wypadek:

W Brodnicy w Prusach zachodnich mieszka adwokat p. Wyczyński, który równocześnie jest notaryuszem. Notaryat i w Prusach jest urzędem państwowym. Otóż niedawno temu oświadczyli p. Wyczyńskiemu reprezentanci jego władzy, prezydenci sądów w Toruniu i Kwidzynie, że jako notaryusz jest obowiązany przy wyborach głosować na Niemca. P. Wyczyński wniósł wobec tego pogwałcenia jego praw obywatelskich zażalenie do ministra sprawiedliwości, lecz otrzymał odpowiedź pochwalającą to nadużycie prezydentów sądu. Wobec tego nie pozostaje mu nic innego, jak złożyć urząd notaryusza.

Dotychczas wywierały władze pruskie nacisk taki tylko na niższych urzędników, obecnie postąpiły o krok dalej. Sprawa ta będzie przedmiotem interpelacyi w Sejmie pruskim — i ciekawa rzecz, jak tam minister uzasadni to jaskrawe naruszenie ustaw państwowych i co na to powiedzą wysługujące się dziś rządowi stronnictwa liberalne?

Sprawa Komarowskiego. Tajemnicza zbrodnia której ofiarą padł w Wenecyi hr. Komarowski, zaczyna się wyjaśniać. Aresztowany w Wiedniu adwokat Priłukow złożył wczoraj obszerne zeznania, które bardzo obciążają Tarnowską. Priłukow był jednym z bardziej znanych adwokatów w Moskwie, jego kancelarya przynosiła mu 25.000 rubli dochodu. Przed kilku laty poznał Tarnowską, która przybyła do niego po radę w procesie rozwodowym, jaki toczyła ze swoim mężem. Priłukow zakochał się w niej, zaczął zaniedbywać dla niej swoją rodzinę i swoje obowiązki. Żona jego rozwiodła się z nim i zabrała z sobą 13-letniego ich syna. Priłukow zaczął wtedy upadać coraz niżej. Dla dokrycia olbrzymich wydatków swej kochanki zdefraudował pieniądze swoich klientów, a obawiając się kary, usiłował się otruć. Trucizna była za słaba, spowodowała jedynie dłuższą chorobę. Wyleczywszy się, Priłukow uciekł za granicę. Tarnowska udała się za nim i już go nie wypuściła ze swoich sieci, jakkolwiek starał się on kilkakrotnie zerwać z nią wszelkie stosunki.

W tym czasie nawiązała ona stosunek z Komarowskim, równocześnie atoli miała trzeciego kochanka, młodego Naumowa. Pragnąc zagarnąć majątek Komarowskiego, Tarnowska usiłowała rzekomo nakłonić Priłukowa, aby dopomógł jej do osiągnięcia tego celu. Gdy okazał się on niezdolnym do tego, Tarnowska zwróciła się do Naumowa, wyzyskała jego zazdrość i popchnęła go do zbrodni. Priłukow nie znał osobiście Naumowa i nie wiedział nawet, jak ścisłe stosunki łączą go z Tarnowską.

Jak donoszą z Wiednia i Wenecyi, gdzie uwięziony jest Naumow, tak on, jak i Priłukow sprawiają wrażenie ludzi zupełnie złamanych.

Tarnowską przewieziono wczoraj do więzienia sądowego, a wraz z nią jej towarzyszkę podróży, Francuskę, i jej służącą. Po przeprowadzeniu śledztwa wydaną ona zostanie wraz z Priłukowem władzom sądowym włoskim. Proces toczyć się będzie w Wenecyi.

Partactwo lecznicze w Prusach. Urzędowa statystyka pruska, tycząca się spraw sanitarnych za r. 1905, donosi, że w Królestwie tem praktykowało w tym czasie 6137 szarlatanów, w r. 1904 praktykowało mniej, bo 5529. Przybytek wynosi zatem 11 prc., podczas gdy przybytek notowany w roku 1904 wynosił 7·4 prc. Obecnie na 100 lekarzy przypada 30 partaczy.

Kongres notaryuszy. — Z Wiednia telefonują: Wczoraj przed południem nastąpiło w uroczysty sposób otwarcie kongresu niemieckich i austryackich notaryuszy, w obecności ministra sprawiedliwości Kleina, zastępców władz sądowych, Izby adwokackiej i miasta Wiednia. Obecnych jest 447 delegatów, z tego 67 z Niemiec, 2 z Holandyi.

Dżuma. Z Konstantynopola telegrafują: W Mitilene zaszły dwa nowe wypadki dżumy. Wstrzymano wjazd okrętów do portu.

Dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej złożyli goście kąpielowi polscy w Maryenbadzie na listę p. M. Paszkudzkiego, delegata lwowskiego komitetu Macierzy na ogólnem zebraniu czwartkowem maryenbadzkiej „Łaczni polskiej" kwotę 207 kor.

Składki. Na dar grunwaldzki (śląską „Macierz szkolną") złożyli wygrane w taroka w Zawoi: O. W. 2 K, O. W. i H. W. G. 6 K 61 h, Wiśniowski T. 2 K.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożono 5 K. zebrane w kółku towarzyskiem, jako karę przy grze w karty.

Na zakład w Pawlikowicach złożył K. Tenczar 2 K.

Repertoar teatru miejskiego

We wtorek: „Piastowie".
We środę: „Złota czaszka".
We czwartek „Piastowie".
W piątek: „Moralność pani Dulskiej".

Z kalendarza. We środę 11 września: Prota i Jacka mm. i Teodory; we czwartek 12 września: Waleryana m. i Gwidona w.; w piątek 13 września: Filipa Alex i Amata b. w.

Wschód słońca 11 września o godz. 5 m. 11, zachód o 6 m. 3; długość dnia 12 godzin min. 52.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 9 września termometr doszedł od 12·0 do 18·1 C.; barometr wahał się.

Dnia 10 września o godz. 7 rano stan barometru 751·0 mm., termometru 10·6 C.; wiatr północny.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **„Nowości illustrowane"** poświęciły ostatni numer (36) teatrowi lwowskiemu. Wiązanka illustracyj portretów i artykułów o lwowskim teatrze składa się na piękne album, które pozostanie miłą pamiątką dla miłośników teatru we Lwowie i w Krakowie. Na wstępie znajdujemy piękny wizerunek lwowskiego gmachu teatralnego wraz z gmachami teatralnemi w Krakowie, Warszawie i Krynicy — gdzie teatr lwowski dawał przedstawienia, życiorysy i sylwetki dyrektora Hellera, Ireny Bohuss Hellerowej, Miecz. Sachorowskiego, reżyserów i kierowników artystycznych dramatu, opery i operetki, fotografie wszystkich artystów i artystek lwowskich, grupy członków orkiestry, chóru i baletu, a nawet personalu technicznego. W tymże numerze znajdujemy wizerunek i życiorys ś. p. redaktora Feliksa Fryzego, oraz dalszy ciąg gorączkowo czytanej powieści Artura Gruszeckiego „Na wulkanie".

— **Sprawy polskie w prasie francuskiej.** W piśmie „Indepaendence Belge", wychodzącem w Brukseli, pojawił się w numerze z dnia 31 sierpnia obszerny artykuł pod tytułem: „La Pologne prussienne", omawiający wydaną przez Biuro prasowo-informacyjne Rady Narodowej broszurę pod tytułem: „L'école prussienne".

W Paryżu została wydana jako odbitka z pisma „Correspondent" znakomita praca p. Général bourelly pod tytułem: „La Question Polonaise en Prusse", która przedstawia stan społeczny, ekonomiczny i religijny zaboru pruskiego w obecnym czasie. — Rzecz opartą na gruntownych studyach i materyale, zaczerpniętym z pierwszej ręki, pisaną z wielką bezstronnością i spokojem, cechuje doskonałe zrozumienie i żywa sympatya dla sprawy polskiej.

— **Przewodnik oświatowy** organ T. S. L. nr 8 i 9 za miesiące sierpień i wrzesień, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

O pracy oświatowej wśród kobiet wiejskich przez J. Strokową. Seminaryum nauczycielskie w Białej przez J. Woynarowskiego. Wielkie Księstwo Krakowskie pod względem oświatowym i kulturalnym przez W. Badurę. Budowa szkół ludowych. O pomoc dla Bukowiny. Seminaryum nauczycielskie w Ursynowie, przez dra M. Stępowskiego. Pierwsi nauczyciele P. M. S., przez T. Bułę. Z przeglądu prasy. Oświata ludowa i sztuka ludowa w Danii. Praca oświatowa u obcych. Walne Zgromadzenie niemieckiego „Schulvereinu". Kronika. Kalendarz rocznic narodowych na sierpień i wrzesień. Dział sprawozdawczy T. S. L. Okólniki zarządu głównego T. S. L. Sprawozdanie z posiedzenia zarządu głównego w Rzeszowie. Zjazd T. S. L. na Bukowinie. Z działalności Kół. Sprawozdanie dyrekcyi szkoły T. S. u. w Białej i Leszczynach, oraz szkoły w Ostrawie Morawskiej. Wiadomości różne. Protokół walnego zgromadzenia T. S. L. w Rzeszowie. Przegląd krytyczny literatury.

Dział ekonomiczny.

× **Z kolei państwowej.** Od 9 września 1907 przyjmować się będzie znowu towary do przewozu do stacyi ładunkowej w Czechowicach.

Przywrócenie ruchu pociągów. Dyrekcya kolei państw. komunikuje: Ogólny ruch pociągów na częściowym szlaku Chodorów-Halicz kolei ze Lwowa do Czerniowiec podjęto napowrót dnia 7 września b. r.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 10 września. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego rosłego 128 sztuk, jałownika 48, cieląt 132, owiec i kóz 23, nierogacizny 559; razem 885 sztuk.

Płacono: woły z paszy za szt. 215·— do 510·—, woły opasowe od —·— do —·—, krowy po —·— do —·—, buhaje po —·— do —·—, jałownik po —·— do —·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki 24·— do 68·—; nierogaciznę tuczną po 112·— do 116·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; nierogaciznę tuczną po 128·— do 156·— za jeden cetnar metryczny rzeźnej wagi; owce za sztukę —·— do —·—.

Sprzedano: dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 749 sztuk, — na eksport bydła rogatego 28 sztuk, nierogacizny 108 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Budapeszt, 10 września. Na targu obroty bez interesu. Pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 września.

Z „Sokoła" lwowskiego. Wydział Związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austryi, powołując się na ogłoszenie z 1 sierpnia 1907 r., którem zwołano XV zwyczajny zjazd delegatów na dzień 6 października 1907 r. we Lwowie, w sali „Sokoła-Macierzy", ogłasza obecnie następujący porządek obrad:

Na I pełnem posiedzeniu o godz. 10 rano: 1) zagajenie; 2) złożenie i sprawdzenie pisemnych umocowań delegatów; 3) sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej za rok 1906/7; 4) podział na sekcye (regulaminową, organizacyjną i administracyjną) i przydzielenie im a) wniosków wydziału, b) wniosków członków (§ 8 ust. 3 regul. obrad).

Czas i porządek posiedzeń sekcyjnych oznaczą sekcye same.

Na II pełnem posiedzeniu o godz. 4 po poł.: 1) sprawozdanie sekcyi o wnioskach przydzielonych; 2) wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na 1 rok i 1 członka sądu honorowego na 2 lata; 3) zamknięcie zjazdu.

Uwaga. Druhowie delegaci muszą mieć pisemne umocowania swoich Towarzystw i na czas obrad przywdziać uroczysty strój sokoli, o ile regulamin mundurowy od tego ich nie zwalnia.

Przed rozpoczęciem obrad o godz. 9 rano udadzą się druhowie delegaci na cichą mszę świętą w kościele katedralnym. Za wydział Związku: Witwicki, sekretarz. Fiszer, prezes.

Zjazd leśników we Lwowie. Leśnicy i pomocnicy lasowi, zatrudnieni w lasach państwowych w Galicyi, zjechali się wczoraj na wiec w sprawie poprawy bytu. Odbył się on w sali Towarzystwa pedagogicznego i trwał od godziny 10 rano do 3 po południu. Przewodniczył p. Jarosz z Drohobycza. W sprawie polepszenia bytu materyalnego leśniczych i pomocników lasowych przemawiali pp. Jan Marcinków z Nowego Mizunia, Wład. Albinowski z Kopciowej i Jan Schneider, domagając się zaliczenia leśniczych do XI rangi urzędników państwowych, przyznania wdowom ich i sierotom odpowiedniego zaopatrzenia i zniżenia lat służby do 35. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę: „Zgromadzeni leśniczowie i pomocnicy lasowi uchwalają: „Wnieść petycye na ręce namiestnika kraju, jako też na ręce radcy dworu Hirscha do ministerstwa rolnictwa, w celu uzyskania dla leśniczych państwowych rangi urzędników, jako też podniesienia pomocników lasowych do praktykantów lasowych i odpowiedniego dotowania ich poborami, jakie mają praktykanci przy urzędach podatkowych, a wreszcie uzyskania 35 lat służby; wysłać w razie potrzeby po poprzedniem porozumieniu się z leśniczymi innych krajów koronnych deputacye do Wiednia, w celu szczegółowego przedstawienia i poparcia petycyj u władz centralnych i w Radzie państwa".

Wreszcie przekazano do rozpatrzenia sprawę założenia Towarzystwa samopomocy leśniczych wybranej w tym celu komisyi.

Bandytyzm we Lwowie. Ubiegłej nocy koło g. 3 kapral policyjny Ciupa spotkał w ulicy Długosza jakichś dwóch młodych mężczyzn, z których jeden niósł małą walizkę. — Kiedy kapral zbliżył się do nich, poczęli uciekać. Policyant pobiegł za nimi, uciekający schronili się w krzakach cytadeli. Gdy policyant zbliżył się do nich na 40 kroków, jeden z nich strzelił dwukrotnie z rewolweru. Strzał chybił. Dalsze poszukiwania za owymi ludźmi nie odniosły dotąd żadnego skutku.

Nagły zgon. Dr Alfred Buresz, adwokat krajowy, wspólnik kancelaryi adwokackiej dra Małachowskiego, został tknięty w nocy atakiem apoplektycznym i zmarł mimo natychmiastowego ratunku. — Był to bardzo zdolny prawnik, znany w szerokich kołach.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 10 września.)

Nowe objawy teroru.

Petersburg. W guberniach kijowskiej i siedleckiej szerzą się pożary, wzniecane zbrodniczą ręką. Władze domyślają się, że jest to nowy rodzaj akcyi terorystycznej.

Nowe groźby.

Warszawa. Z Łodzi donoszą, że tam kilkunastu wielkich przemysłowców i dyrektorów fabryk, otrzymało znów listy z groźbą śmierci, podpisane przez „nowy komitet rewolucyjno-narodowy". Komitet ów żąda w tych listach oznaczonych sum na cele rewolucyjne. Część tych, którzy listy te otrzymali, wyjechała za granicę.

Sprawozdanie urzędowe o pogromie w Odessie.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Według urzędowego zawiadomienia o zajściach w Odessie, dnia 31 sierpnia zabito dwóch żołnierzy policyjnych i jednego rewirowego. Fakt ten, łącznie z zamordowaniem generała Karangowowa na Kaukazie, wywołał wśród ludności rosyjskiej w Odessie silne wzburzenie, które objawiło się przedewszystkiem w wykroczeniach, głównie przeciwko żydom skierowanych. Dnia 31 sierpnia na ulicach zabito jednego żyda, a 3 zraniono. W czasie od 1 do 6 b. m. przy starciach 12 osób odniosło rany postrzałowe, jedna osoba zmarła, zaś 32 osób odniosło rany kłute i od pobicia. 22 osób, mianowicie członków związku ludzi prawdziwie rosyjskich i anarchistów, aresztowano, przyczem pokazało się, że kilkunastu fałszywie się podawało za członków związku ludzi prawdziwie rosyjskich. Energiczne zarządzenia powstrzymały (?) wybuch pogromów. Spokój przywrócony.

Przesilenie w rokowaniach ugodowych.

(Telegramy „N. Reformy" z 10 września).

Groźna sytuacya.

Budapeszt. Organ Kossutha „Budapeszt" donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów odrzucono jednogłośnie żądanie rządu austryackiego, co do junctim między ugodą a kwotą i sprawą banku wspólnego. Prezydent gabinetu dr Weckerle i minister a latere hr. Zichy, przyjęci zostaną podczas rokowań w Wiedniu przez cesarza.

W kołach politycznych panuje tu przekonanie, że w razie dalszego obstawania rządu austryackiego przy warunku „junctim", rokowania już w pierwszym dniu zostaną przerwane i całe dzieło ugody rozbije się zupełnie. Nieuniknionem następstwem takiego zwrotu w tej sprawie będzie, że tak dr Wekerle, jak i bar. Beck podadzą się do dymisyi.

Budapeszt. Cała prasa omawia uchwałę wczoraj odbytej Rady ministrów i uważa sytuacyę za bardzo poważną.

Widmo przesilenia.

Budapeszt. Jak słychać dr Weckerle oświadczy cesarzowi, że zawartej w myśl żądań austryackich ugody, niemógłby przedłożyć parlamentowi, i że w razie, gdyby cesarz życzył sobie dalszych ustępstw ze strony Węgier, on, Weckerle, zmuszony będzie podać się do dymisyi.

Dr Wekerle o kwestyi bankowej.

Budapeszt. Jak słychać, dr Wekerle jest osobiście za dalszem utrzymaniem wspólności Banku państwowego, uważa jednakże uregulowanie tej sprawy w tym duchu na razie za niemożliwe, ponieważ znaczna część partyi niezawisłości nie chce odstąpić od żądania utworzenia samodzielnego węgierskiego Banku państwowego. Ponieważ przywilej Banku trwa do roku 1910, dr Wekerle radzi więc uregulowanie tej sprawy odroczyć do roku przyszego.

Nowe junctim.

Budapeszt. Według doniesień kilku dzienników, rząd węgierski w odpowiedzi na „junctim" rządu austryackiego zażądać zamierza nowego „junctim", a mianowicie pomiędzy podwyższeniem kwoty a rychłem spełnieniem węgierskich postulatów narodowych w dziedzinie wojskowej. Z innej strony znów zapowiadają „junctim" pomiędzy sprawą kwoty a gwarancyami konstytucyjnemi dla Węgier.

Ostrożność nie zaszkodzi.

Budapeszt. Ministrowie, dr Wekerle, Daranyi i Kossuth, oraz ich sekretarze stanu, którzy jutro udadzą się do Wiednia na konferencye ugodowe, poddali się wczoraj szczepieniu ospy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 września.

Wiedeń. Z powodu rocznicy śmierci cesarzowej Elżbiety, cesarz był dzisiaj w krypcie kapucyńskiej i modlił się tam. We wszystkich kościołach odprawiono żałobne nabożeństwa.

Bergen. Wczoraj spalono w krematoryum zwłoki kompozytora Griega.

Sesya sejmowa.

Lwów. Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu w poniedziałek dnia 16 bm. o g. 10 rano, obejmuje między innemi projekt zmiany regulaminu sejmowego, prowizoryum budżetowe na pierwsze półrocze roku 1908, projekt budowy kraj. publicznych zbiorników na ropę o pojemności 10.000 cystern, projekt utworzenia kraj. centralnej kasy dla spółek rolniczych i projekt ustawy, normującej stosunki prawne sezonowych robotników rolnych i leśnych.

Za powszechnem prawem głosowania.

Budapeszt. Zastępcy wszystkich zawodowych związków robotniczych postanowili d. 10 października, z okazyi otwarcia parlamentu, urządzić demonstracyę uliczną na korzyść powszechnego i równego głosowania i pracę w tym dniu wstrzymać. Robotnicy zamierzają podobną demonstracyę urządzić we wszystkich miastach kraju. Jednakże jest jeszcze rzeczą niepewną, czy faktycznie wszyscy robotnicy zamiar ten urzeczywistnią.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap" dowiaduje się, że komitety socyalistyczne uchwaliły w dniu zebrania się Sejmu węgierskiego proklamować strajk generalny, który trwać ma tak długo, dopóki rząd nie da solennego przyrzeczenia, że już w najbliższym czasie przedłoży Sejmowi projekt powszechnego głosowania.

Budapeszt. Hr. Andrassy oświadczył, że projekt reformy wyborczej jest już tak dalece przygotowany, iż wkrótce przedłożony zostanie Radzie ministrów.

Wielka defraudacya.

Budapeszt. W Schässburgu w Siedmiogrodzie odkryto wielką defraudacyę w kasie miejskiej. Zdefraudowane sumy wynoszą podobno 700.000 koron. Kasyer miejski zbiegł.

Hiszpania wysyła wojsko.

Londyn. Depesza Biura Reutera z Gibraltaru donosi: Do Algeciras nadszedł rozkaz, aby brygada złożona z 7000 ludzi, była w pogotowiu do wyjazdu do Tangeru.

Zaprzeczenie.

Lipsk. „Leipziger Neueste Nachrichten" upoważnione zostały z kół dworskich do oświadczenia, że wiadomość o rzekomem małżeństwie hr. Montignoso z pewnym śpiewakiem włoskim, jest zupełnie bezpodstawna.

Sprawa hr. Komarowskiego.

Wenecya. Jak donoszą dzienniki tutejsze, hr. Komarowski krótko przed śmiercią wobecności konsula rosyjskiego nowy podyktował testament, w którym znaczną część swego majątku zapisał Tarnowskiej. Równocześnie wydał on polecenia co do przewiezienia zwłok swoich do Orelu i pochowania ich w grobach familijnych.

Wiedeń. Tutejszy sąd krajowy otrzymał dziś dwie depesze z Wenecyi, od tamtejszej prokuratoryi i sędziego śledczego, z żądaniem, ażeby aresztowane w sprawie Komarowskiego trzy osoby Priłukowa, Tarnowską i jej towarzyszkę Francuskę zatrzymano w więzieniu. Równocześnie rząd włoski wdrożył na drodze dyplomatycznej starania o wydanie uwięzionych sądom włoskim.

Wenecya. Władze stwierdziły podobno, że zamordowany przez Naumowa, nie nazywa się Komarowski, lecz Komoroński.

Walki rasowe.

Vancouver. (Brytyjska Kolumbia). Azyaci rozpoczęli wczoraj zakupywać broń celem odparcia ewentualnego ataku białych. Urzędnicy policyjni nakazali składom broni wstrzymać sprzedaż broni, ale setki Japończyków i Chińczyków już przedtem broń zakupiło. Patrole przeciągają przez miasto. W razie ponownego napadu powołaną ma być pod broń milicya. Obawiają się bezpośrednio ponownego napadu.

Prąd reformowy w Chinach.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Zamianowano komisyę, która uda się do Anglii, Niemiec i Japonii, dla przestudyowania konstytucyi tych krajów.

Odpowiedzialny redaktor.
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 września. (Giełda południowa.) Marki 117·55. Renta majowa 96·20. Renta koronowa węgierska 92·25. Akcye austr. zakł. kred. 652·75. Akcye węg. zakł. kred. 736·00. Akcye Anglobanku 299·00. Akcye Unionbanku 536·00. Akcye Bankvereinu 529·00. Akcye Landerbanku 424·50. Akcye kolei państwowych 660·—. Lombardy 156·50. Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 423·—. Alpiny 614·00. Rima-Muranyi 537·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2648·—. Losy tureckie 182·25. Ruble 254·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 10 września. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 198·25. Tow. dyskontowe 167·90.

Usposobienie: spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 10 września (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	253 25	254 25
Marki niemieckie	117 20	117 70
Franki papierowe	95 40	95 80
Dwudziestofrankówki w złocie	19 10	19 30
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 25	111 25
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% „ „ „ „	95 —	96 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	99 75	100 75
4% „ „ „ „	95 —	96 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	94 50	95 50
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	96 50	97 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 —	95 —
4% „ miasta Lwowa	93 —	94 —
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 50	100 50
4% „ kolejowe	93 —	94 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	89 —	93 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	568 —	571 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	556 —	566 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	96 —	96 50
„ „ „ srebrna	96 —	96 50
4% renta koronowa austryacka	96 —	96 50
4% „ „ węgierska	92 30	92 60
4% „ austryacka w złocie	115 25	115 75
4% „ węgierska „	109 75	110 25

Dom Stowarzyszenia Nauczycielek

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 26.

Biuro umieszczeń nauczycielek prywatnych i bon otwarte w dni powszednie w godzinach od 10—12 przed południem i od 3—5 po południu.

Biuro sekretaryatu, biblioteka i czytelnia otwarte w dni powszednie od godz. 11—1 przed południem i od 3—6 po południu.

Zgłoszenia ustne o mieszkania stałe, przysługujące tylko nauczycielkom prywatnym i szkół publicznych, przyjmuje zarządczyni domu p. Julia Keycha w godzinach od 3—4 po południu w dni powsz.

Zgłoszenia o mieszkanie, w którem znajdą pomieszczenie **nauczycielki zamiejscowe**, przyjeżdżające do zdawania egzaminów lub dla załatwienia innych spraw, oraz nauczycielki prywatne, zostające chwilowo bez posady, przyjmuje p. Jadwiga Chwalibóg, która prowadzi również biuro umieszczeń Stowarzyszenia i załatwia wszelkie dotyczące korespondencye.

Biuro umieszczeń pośredniczy także w wyszukiwaniu lekcyi prywatnych.

Zapisywać się można na członków Stowarzyszenia i bibliotecznych w biurze sekretarki p. Emili Stypkowskiej w godzinach od 11—1 przed południem i od 3—6 po południu.

Nauczycielki będące członkami Stowarzyszenia mają pierwszeństwo do korzystania z mieszkań w domu Stowarzyszenia i do wszelkich ulg objętych regulaminem. 3925 2 3

Sok malinowy

cukrowy, aromatyczny, z górskich jagód wysyła po **K. 7 za 4½ kg. netto** za zaliczką

Jan Michnik w Bochni

Przy większych zamówieniach specyalne oferty. 3761 6 10

Faetony nowe półkryte

i wózki resorowe, jesionowe, na oliwnych osiach do sprzedania w Zakładzie lakierniczym 3565 8 10

Stefana Mudrego

Kraków, ul. Franciszkańska 4.

Do założenia okręgowej agentury w zachodniej Galicyi poszukiwany odpowiedni reprezentant. Osoby, które mogą złożyć kaucyę albo dać dobrą gwarancyę, mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności pod **„Okręgowa agentura"** poste restante **Kraków.** 3723 3 3

Do sprzedania

Zegary antyczne szafowe, (300 letnie) Lustro **wspaniałe** złocone, z ręcznem malowidłem, **Garnitur** (antyk) bogato inkrust., Garniturki **mahon.** inkrust. i japońskie, Stolik z bronzu inkrust. porcelaną w skórze, Biura mahoniowe, **Szafy** inkrust., (antyki) Porcelana stara oraz wiele pięknych antyków i mebli zwyklejszych.

LEOPOLD. MACHOWSKA

3809 Kraków, ul. Szewska l. 5, I p. 3 0

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU"**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Wyłączna sprzedaż w Droguery i Magistra farm. J. HANAKA, Kraków, ul. Szewska 5. **Cena pudełka z rozpylaczem 1 K.** 2966 9 10

Tanie świeże mięso

co dzień bite 1 kg. 1 K. 8 h., za zaliczką 5 kg. paczką 5 K. 40. koszerne mięso, co potwierdza rabin Halberstam w Bochni, taksamo, wysyła Hersch Bergmann w Rzezawie (koło Bochni). 3773 5 10

Winogrona stołowe

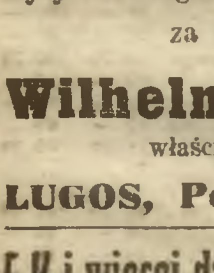
wielkie, najszlachetniejszy gatunek, wysyła w 5 kg. koszykach za K 3·50 za zaliczką 3585 8 9

Wilhelm Auspitz

właściciel dóbr,

LUGOS, Połud. Węgry.

5 K i więcej dziennego zarobku



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 2505 39 0

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Františkovo nábřeží 6—192.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 3885 4 0

KWARTALNIE

- **Bluszcz** K 5·50, z przes. K 7·—
- **Dobra Gospodyni** K 2·60, z przes. K 3·20
- **Garderoba Dziecinna** K 1·20, z przes. K 1·26
- **Krytyka** K 3·—
- **mały Światek** K 2·40
- **Moje Pisemko** K 2·—, z przes. K 2·40
- **Nasz Kraj** K 5·
- **Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
- **Polski Łan,** tyg. dla kobiet K 4·—, z przes. K 4·50
- **Przyjaciel Dzieci** K 2·80, z przes. K 3·40
- **Świat** K 6·—
- **Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20, z dod. opr. K 7·20, z przes. K 8·40
- **Tygodnik Mód i Powieści** K 3·—, z przes. K 3·60
- **Wieczory Rodzinne** K 3·80, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.



LODOWNIE

kredensowe

poleca w wielkim wyborze: Blacharz

W. KOSYDARSKI

Kraków — Rynek l. 24.

3561 10 10

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj.; w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
2) Buchalteryę pojed., podwójną.
3) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
4) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat tejże zapewniony.

Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw.

Henryk Gottlieb

3493 4 10 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.



Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowe

„Austro-Americana"

Generalna agencya dla Galicyi i Bukowiny, oraz zastępstwo austr. i p. n. Lloydu

GOLDLUST i SKA

Kraków, ul. Lubicz l. 7.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: **„swój do swego".**

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

Goldlust i Ska **Kraków, ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego;**

Lwów, ulica Na Błonie l. 2 — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne agencye. 2896 37 0

Nie dajmy się oszukiwać!

Niemieckie TUTKI cygaretowe, jak również niemieckie BIBUŁKI cygaretowe, kupujemy ciągle, a nie wiemy, że to wyrób wrogów naszych.

Tytuły polskie, ruskie lub patryotyczne, jakich oni używają, są tylko podejściem. — Na odnośnym towarze powinna być wymieniona firma polska lub ruska, która ten towar wytwarza i której nazwisko wszyscy znamy.

My przemysłowcy Polacy i Rusini, nie mamy powodu wstydzić się naszych nazwisk. A więc precz z wyrobami, które nie posiadają nazwiska przemysłowca polskiego lub ruskiego.

Szanujmy siebie, jeśli nie chcemy zginąć!

Mr. Wł. Bełdowski

właściciel Zakładu przemysłowego „NORIS"

8283 12 30 **Kraków, Starowiślna 26 (dom własny).**

Szczególniejszą uwagę zwracam na tutki **„Salvesol". — „Fram"** ze Salvesolem. — **„Dalmios"** ze Salvesolem. **Wszystkie są pierwszej jakości.** Wata **„Salvesol"** umieszczona w tutkach **pochłania nikotynę**, a więc usuwa jej szkodliwe działanie na organizm ludzki.

Wata **„Salvesol"** nadaje się nawet do najmocniejszych tytoni i cygar.

Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach.



Magazyn futer
P. Bouffal

następca Armatysa i Sp.
pod zarządem **St. Reina**

Kraków, Rynek gł. 22,

poleca na sezon 1907/8:

Futra męskie i damskie.
Żakiety futrzane.
Kolie i garnitury.
Czapki futrzane.
Kapelusze filcowe nadw. fabryk.

Przyjmuje wszelkie roboty tak nowe jak i przeróbki.

Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie. 3966 2 19

Stassfurcka sól potasowa

(zawierająca 40% czystego potasu)

podnosi plony i poprawia jakość wszystkich ziemiopłodów.

Stassfurcki kainit

(zawierający 12·4% czystego potasu)

użyty w jesieni użyźnia wszelkie gleby, łąki i koniczyska.

Stassfurcką sól potasową

(zawierającą 40% czystego potasu)

używa się na zwięzłe gleby, pod wszelkie zasiewy, tudzież przy dalszych transportach.

W 40% stassfurckiej soli potasowej wypada jeden kilogram potasu taniej jak w kainicie kałuskim.

Wszelkiemi wyjaśnieniami o nawożeniu potasem, cenami i broszurkami służy gratis i franko 3236 8 12

Generalny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

R. de Bruglère, nauczyciel języka franc.

W. B. Calder, nauczyciel języka ang.

C. Moscheni, nauczyciel jęz. włoskiego

do 30 września ul. Jagiellońska l. 9, I p.
od 1 października ul. św. Marka l. 5, II p. 516 2 3

2 42 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH

Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.48 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Druki szkolne

dla wszystkich szkół ludowych i wydziałowych. 3819 5 6

Druki

gminne, parafialne, dla pp. adwokatów **i inne** utrzymuje zawsze gotowe na składzie i poleca po **cenach umiarkowanych**

DRUKARNIA W. POTURALSKIEGO

w Podgórzu. Nr telefonu 736.

„LEFERMENT"

Kraków, ul. Podwale L. 5,

Wyłączne zastępstwo na całą Austryę.

Wyrób mleka i fermentu płynnego za pomocą „Laktobacyliny", według metody **Dra Miecznikowa**, profesora instytutu **Pasteura** w Paryżu. Sprzedaż tych wyrobów oraz laktobacyliny w proszku i w pastylkach, broszury i wyjaśnienia traktujące o działaniu na zdrowie tego środka dyetetycznego na żądanie darmo i opłatnie. **Gwarancya tylko za wyroby opatrzone oryginalną banderolą!** 2869 57 0

Do wynajęcia od 1 października 1907.

Nowa Wieś 83 za Parkiem krakowskim.

Parter: 2 mieszkania po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

I piętro: 2 pokoje z osobnem wejściem.

Do sprzedania:

Gramofon z płytami oraz aparat fotograficzny 9×12 wraz z przyborami.

Wiadomość: **Jan Nagel, Kraków,** ul. Szczepańska l. 11, sklep. 3903 4 5

Kto do 1 października zamówi u mnie pierwszą posyłkę

KAPUSTY MORAWSKIEJ

lub

ogórków znoimskich

temu obowiązuje się wysyłać je do końca czerwca 1908 po tej samej cenie w każdej ilości, niżej cen fabrycznych. Proszę żądać cennika. Z uszanowaniem

Juliusz Spira

fabryczny skład kapusty i ogórków znoimskich

Kraków, Koletek 4. 3617 6 10

Kto używane pierwszorzędne

wozy wszelkich typów i uprzęż

wszelkiego rodzaju chce kupić tanio, niech odwiedzi wielki skład **Karola Fischera, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 3887 3 0

Miód pszczelny

patokę, lipcowy tegoroczny zbiór pierwszy wysyła jak za lat poprzednich — w 5-kg. blaszankach po **6 koron**, włącznie z blaszanką **dopłatą pocztową.** Zaś **wyborne miody do picia** w 5kg. szklan. gąsiorkach po **5 kor. 60 h** również **opłatnie.** W beczkach od 120 liter koleją. **Zarząd dóbr, pasiek i miodosytni Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach, **poczta Siemikowce.** 3389 95 30

Dom towarowy
Schachne Landau

Kraków, Stradom 15,

zawiadamia, iż otrzymał na skład nowy wyrób dywanów pod nazwą **„Xylo"**, które się odznaczają nadzwyczajną trwałością i nadają się do mycia.

Ceny stałe. 3867 3 8

Rzadka sposobność.

Prywatni agenci podróżni, odsprzedawcy, panowie i panie zarobią 10—12 marek na dzień. Przeszło po 120 marek na tydzień zarobili agenci podróżni. **F. F. Horton, Katowice.** 3415 19 30

SŁABOŚĆ MĘSKĄ

skutki szczególn. tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka ilustr.

DRA RETAU'A

OCHRONA WŁASNA

Cena wydania polskiego 2 kor.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej, odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 21 (Niemcy). 640 22 36

Hygiena włosów. Shampooing Pétrole.

Każda z Pań może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach

Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REMI

salon fryzyerski

Kraków, plac Maryacki

Filia: ulica Sławkowska

Skład Futer gotowych i na sztuki K. MOOR

Kraków, Grodzka 32. 8701 o

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca **nowe wydawnictwa** własne i komisowe:

	Koron
Adamczewski St. **Projekt suchej assenizacyi miast na prawach natury** dla użytku samorządów miejskich i gminnych	—·60
Anczyc Wł. L. **Kościuszko pod Racławicami.** Obraz historyczno-ludowy w 5-ciu oddziałach. Wydanie 4-te z muzyką	2·—
Bujwid O. Prof. **Pięć odczytów o bakteryach.** Rys ogólnych zasad bakteryologii w zastosowaniu do chorób zakaźnych, z dołączeniem uwag o surowicach leczniczych, szczepieniach ochronnych i dezynfekcyi z tablicą zdjęć mikro-fotograf. własnych. Wyd. 3-cie znacznie przerobione	1·—
Caro Leopold. **Statystyka emigracyi** polskiej i Austro-Węgierskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej	1·50
Chrząszcz Tadeusz. **Wina owocowe.** Podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków	2·40
Chrząszcz T. i Sokołowski J. **Badania w gorzelnictwie.** Podręcznik przeznaczony dla właścicieli gorzelń, gorzelników, oraz kontroli technicznej gorzelń i drożdżarń. Z 51 rycinami w tekście	3·60
Chrząszczewska J. **Pogadanki z dziećmi i metodyczne wskazówki.** Podręcznik dla matek, nauczycielek i wychowawczyń. Wyd. 3-cie rozszerzone i poprawione. Karton	2·60
Chrząszczewska J. i Haberkantówna W. **Opowiadania przyrodnicze.** I. Staw. Z 23 rysunkami	—·65
Forsteter L. dr. **Tablice poglądowe** do dyagnostyki wad zastawek serca dla użytku lekarzy praktyków i studentów medycyny. Pięć tablic zawierających 27 szematów kolorowych	6·—
Gabija. Rinktinė knyga, paaukuota lietuvos dainiaus vyskupo Antano Baranaucko atminimui	3·—
Gątkiewicz Antoni. **Podręcznik** dla właścicieli i kierowników gorzelń. Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzelni. Z 18 rycinami w tekście	1·80
Gide Karol. **Zasady ekonomii społecznej.** Trzecie polskie wydanie według 10-go wydania francuskiego, ponownie opracowane i rozszerzone przez dra Włodzimierza Czerkawskiego	10·—
Gumowski Maryan. **Ś. p. prof. dr Franciszek Piekosiński.** Rys życia i prac	1·20
Heck K. dr prof. **O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej.** (Kwestya filologii starożytnej)	1·—
Herzig Franc. **Katedra niegdyś kollegiata w Tarnowie** wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Z 8 ilustracyami	4·—
Jadwiga z Łobzowa. **Paciorek.** Dzieciom polskim	—·50
— **Przeczytam kilka gawęd z dawnych lat**	—·30
— **Wesele**	—·30
Jaroszyński T. **Doktor Tomasz,** powieść	3·20
Jastrzębowski J. **Precz z mięsożerstwem!** Praktyczne wskazówki dla naszych „postępców" do wyzyskania drożyzny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego	1·50
Karwat Anna. **Pośród skał i jarów.** Dramat w 5 aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego	3·—
Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa. I. Dyplomy pergaminowe. (Wydaw. archiwum aktów daw. III)	6·—
Kneipp Sebastyan ks. **Dziecko zdrowe i chore.** Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wydanie 4-te	1·60
Lorenz Fran. **Praktyczna gramatyka języka portugalskiego**	3·—
Maciesza Al. dr. **Atlas statystyczny Królestwa Polskiego.** Zobrazowanie poglądowe stanu zaludnienia, warunków zdrowotnych, oświaty, stosunków rolnych i stanu ludności robotniczej w Królestwie. Rysunki wykonał K. Obuchowski	3·50
Mars Leopold. **Pamiętniki żołnierza i wygnańca 1848—1853.** Wydał i przedmową opatrzył Ludwik Stasiak	2·—
Miaśnicki J. J. **Losy Tałałeja.** Powieść. Z oryginału rosyjskiego przetłomaczył dr M. S.	5·—
Mikulski A. J. **Marya Bartus.** (Poetka-nauczycielka). Sylwetka literacka	—·80
Moszyński Jerzy. **Bankructwo polityki narodowej demokracyi w drugiej Dumie**	1·20
Olszewski Maryan. **Quousque tandem...** w sprawie miejskiej galeryi obrazów we Lwowie. Komentarz do dzisiejszej kultury artystycznej Lwowa	—·40
Orłowski Adam hr. **Do Soboru rosyjskiego.** List otwarty	—·25
Prevost Marceli. **Prof. Moloch**	3·—
Quasimodo. **O. Gapon.** Dramat sensacyjny w 8-miu odsłonach	1·50
Sandoz Marya. **Święty Jan z Dukli, patron Polski.** Z 8 rycinami. (Bibl. Macierzy nr 38)	—·40
Słownik łacińsko-polski dla użytku szkół średnich. Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Al. Frączkiewicz, dr K. Łuczakowski, dr W. Wróbel i Wł. Zagórski. Pod kierownictwem dra Bron. Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski. W oprawie	8·—
Sokołowski M. **Ścibor ze Ściborzyc i Pippo Spano,** tudzież kilka słów o kronice Ulricha v. Richental	3·—
Stein Ig. i Zawiliński Roman. **Gramatyka języka polskiego** dla szkół średnich. W oprawie	3·20
Treadwell F. P. dr. **Chemia analityczna ilościowa.** Za upoważnieniem autora z IV wyd. oryginału przełożyli K. Adwentowski i W. Staronka. Przekład poprawił, przypisami uzupełnił i wydał dr Ludwik Bruner	11·—
Trepis H. **Próchno Berenta.** Wrażenia psychologiczno-estetyczne	1·—
Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki. Pod red. B. Chlebowskiego, Ig. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, St. Krzemińskiego. Tom III. Wypisy Nr 274—462. K 4·80. W opr.	6·50
Wyrobek Emil prof. **Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia**	—·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3865 2 4

Biuro nauczycielskie

Matyldy Szremer

Kraków, ul. Pijarska l. 5, parter,

otwarte codziennie od 11—1 i od 3—5, z wyjątkiem niedziel i świąt, **pośredniczy w umieszczaniu nauczycielek, bon — Polek i cudzoziemek.** 3181 17 20

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 1992 73 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.



Wyroby krajowe w tkalni

Mieczysława Goneta

w Korczynie, p. loco,

Firma odznaczona medalami zasługi, poleca:

Płótna tylko w najlepszych gatunkach, rozmaitej grubości i ceny, płócienka kolorowe, oksfordy, drelichy, szyrtyngi, bieliznę stołową białą i kolorową, ręczniki, dymy, zapaśy, chustki do nosa, ścierki, ręczniki kosmate, barchany, szewioty na ubrania wełniane i bawełniane i t. p.

Wszystkie towary w wielkim wyborze. — Za dobroć ręczę.

Wszelkie zamówienia uskutecznia się szybko i dokładnie, kompletne wyprawy jak najsolidniej, udzielając rabatu. 8844 2 10

Cenniki i próbki wysyła się opłatnie. Filii nie utrzymuję żadnej.

STEFAN PORĘBSKI

dawniej ANDRZEJ SZULTZ Kraków, Rynek głów. l. 32.

(Zwracam uwagę na nowy adres).

Poleca: Przybory do szycia i haftu w wielkim wyborze i doborowych gatunkach. — Tasiemki i plecionki wszelkiego rodzaju, wełniane, bawełniane, niciane, jedwabne, białe, czarne i kolorowe. — Igły wszelkiego rodzaju, agrafki, szpilki podwójne i pojedyncze stalowe. — Jedwabie, bawełny, włóczki, wełny do robót drutowych i szydełkowych. — Jako specyalność firmy, monogramy haftowane gotowe, białe i kolorowe, jakoteż wzory do tychże, do haftu i krzyżykowej roboty : : : : : : : :

W niedziele i święta zamknięte. 8906 3 5 **Zamówienia odwrotnie**

Leczyć z pijaństwa, nim pijak naruszy prawo.

Ratować go, nim alkohol zniszczy jego zdrowie, chęć do pracy i majątek, lub zanim śmierć uczyni jego ratunek niemożliwym.

Alkolina zastępuje alkohol i sprawia, że pijak unika spirytusowych napojów.

Alkolina jest zupełnie nieszkodliwa i działa tak skutecznie, że nawet osoby mające wielki pociąg do pijaństwa, do niego już nigdy nie powracają.

Alkolina jest najnowszym owocem, jaki w tym względzie wydała nauka, i wybawiła już tysiące ludzi z kłopotów, nędzy i upadku.



Alkolina jest przetworem łatwo się rozpuszczającym, który np. żona może podać swemu mężowi w porannym napoju, a on tego wcale nie zauważy. W bardzo wielu razach nie rozumie wcale pijak, dlaczego nagle nie może znieść napojów spirytusowych, lecz sądzi, że ich nadmierne użycie jest przyczyną tego, jak to często nie znosi się jakiejś potrawy, gdy się ją za często spożywało.

Przetwór alkolinowy kosztuje 10 K i wysyła go po otrzymaniu należytości lub za zaliczką tylko

Alkolin Institut, Copenhagen 3, Dänemark.

Opłata listów 25 h. Kart koresp. 10 h. 3859 2 2

Zapewniony byt!

Także dla powstających zakładów rzecz bardzo się nadająca. — Nadzwyczajny obrót i zysk przez oszczędzenie cła.

Wiadomości z tego działu nie są warunkiem.

Cło i inne wydatki dla koniaku francuskiego wynoszą stosownie do nowej austryacko-węgierskiej taryfy cłowej, obowiązującej od 1 marca z. r. około 3 koron od litra.

Ażeby ten powszechnie ulubiony artykuł spożywczy, w Austro-Węgrzech milionowy obrót osięgający, nie był tak niezmiernie obciążony, zamierza jeden z najstarszych, najznaczniejszych i najznamienitszych tego rodzaju domów Francyi, mający własną winnicę i własne destylarnie, urządzić pod korzystnemi warunkami **tylko inteligentnym, energicznym, kapitał posiadającym mężczyznom w pewnych okręgach na austr.-węg. obszarze cłowym**

filialne fabryki koniaku francuskiego

w połączeniu z wyrobem rumu.

Urządzenie maszynowe nie konieczne. Do urządzenia i pouczania doda się technika bezpłatnie. **Potrzebny kapitał, 10 do 20.000 koron, przez co osiąga się zarazem wysoki zysk roczny.** Bliższe szczegóły po podaniu jak najlepszych referencyj.

Zgłoszenia pod **„Fast risikofrei 1782"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń I., Seilerstätte 2.** 3554 2 2

Uwiadamiam

osoby, które korzystały, lub któreby chciały korzystać z moich lekcyi języka francuskiego, że przeprowadziłam się z ul. Poselskiej 17, na **Zyblikiewicza 10, parter. F. de Grange.** 3902 3 3

Miód patoka

kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki w 5 kg. paczkach po 6 K wysyła opłatnie ks. **Wł. Mikitka**, prob. **w Kupczyńcach, p. Denysów.** 3843 15 0

Posada urzędnika

do podróży, przy renomowanem Towarzystwie Ubezpieczeń do obsadzenia. Warunki: stała płaca, względnie dyety na podróż i prowizya, a po krótkim czasie stabilizacya.

Reflektuje się się tylko na osobę inteligentną, z kwalifikacyą do organizacyi. Pierwszeństwo mają akwizytorzy, którzy mogą wykazać swe zdolności.

Dokładne oferty z podaniem wieku i życiorysu pod napisem **Organizator** poste restante **Lwów.** 3713 2 3

Daje bez mozołu wspaniały, bardzo czarny połysk.



Sprawia, że skóra jest miękka i mocna. 1166 5 9

Winogrona stołowe!

5 kg. koszyk szlachetnych, słodkich winogron stołowych	3·60 K.
5 kg. koszyk najlepszych melonów cukrowych	3·20 K.
5 kg. koszyk świeżych pomidorów	3.00 K.

opłatnie do każdej stacyi pocztowej wysyła **Jan Stefanović,** Ungar. Weisskirchen. Połdu. Węgry. 3590 8 10

Dla emerytów

pod Rabką w ślicznej okolicy, stacya Jordanów jest do wydzierżawienia dwór o pięciu pokojach, ogród i budynki gospodarcze. Na żądanie parę morgów pola.

Wiadomości udziela Zarząd dóbr Łętownia ad Jordanów. 3876 2 2

L. 3208 3946 3 3

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Żywca rozpisuje na dzień **12 września** o godz. 10 z rana w kancelaryi magistratualnej odbyć się mającą licytacyę ustną i ofertową celem sprzedaży około 800 kub. metr. drzewa budulcowego jodłowego i świerkowego w lesie miejskim Kiełbasowie już powalonego.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 15 kor. 10 hal. za metr kubiczny.

Wadyum wynosi 1.000 koron.

Żywiec, dnia 2 września 1907.

Burmistrz
w z. *Jan Pantofliński.*

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

Sprzedaję za gotówkę i na raty

Kraków, ulica św. Jana l. 13.
3705 6 0

Wpisy

na prywatne lekcye zbiorowe przygotowujące

do matury seminaryalnej

przyjmuje codziennie od 11 do 1 i od 3 do 5

Matylda Szremerówna

Kraków, Pijarska 5. parter.
3774 5 6

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Anglik b. profesor szkół angielskich.

Francuz z dyplom. Parysk. uniwers.

Niemiec z wyższ. wykształc. akad. 3845 4 8

Ul. Starowiślna 6, p. na prawo.

Śmierć pluskwom!

Najlepsze środki do wytępienia pluskiew „Ting Ting" Tynkturę Hartmana i Olin. Środki owadogubne. Zacherlin. Proszek Andela. Dalmatin. Boraks i w. i.

polecają 3796 1 2

Reim i Ska

Rynek, Kraków, Linia A-B.

Agencya

stręczenia służby

Jadwigi Strzałkowskiej

została przeniesiona z ulicy Szewskiej l. 7, na plac Szczepański l. 3, I p. (Dom p. Drobnera). 3798 6 36

Fabryki cegieł, dachówek

drenów, cementu, wapna itp. projektuje.

Analizy surowca i **badanie** terenów przeprowadza Biuro techniczno-budowlane dla przemysłu ceramicznego inż. 3883 36 0

ROMANA Z. CIESIELSKIEGO

w Podgórzu, Floryana 5.

Notaryusz

w zachodniej Galicyi w większem mieście poszukuje zaraz kandydata zdolnego do substytucyi.

Zgłoszenia listowne pod **Notaryusz 3.** przyjmuje Administracya „N. Reformy".
3943 5 8

Poleca się wielmożnym Paniom i Uczennicom

Zakład rysowniczy

przy ulicy Szewskiej l. 17, I piętro,

posiada różne wzory do haftów białych i kolorowych. 3866 3 6

Rydze

marynowane Ia. w słoikach szklanych za słoik K. 5. IIa. w baryłkach K. 4. Kiszone K. 3·80 Kompot głogowy K. 6., wszystko za paczkę $4^1/_2$—5 kg. franko poczta za zaliczką. Grzybki suszone, prawdziwe karpackie za kg. loko tu K. 6, K. 7. do K. 8 poleca **Kellnera,** dom wywozowy produktów krajowych **w Kosowie.**
3804 4 5

Frank. 200.000

łączna wygrana w

3 ciągnieniach na rok 3

Najbliższe już dnia

14 września 1907 r.

Serbskie państw. losy tyton.

Cena gotówką 21 K za los,
3 losy na 33 raty mies. po K 2·25
5 losów na 33 raty mies. po K 3·75

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy, przez władzę kontrolowane. 3889 4 5

Wykaz losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring 26.

Kompletne wyprawy dla położnic. — Pasy brzuszne w wielkim wyborze. — Opaski menstruacyjne różnych systemów

-poleca- najtaniej

Skład apteczny

Jadwigi Klemensiewiczowej i Sp.
Kraków, Karmelicka 15.

Rządowo-autoryzowany **geometra cywilny**
WŁ. WINIARSKI
b. c. k. geometra ewidencyjny I kl. z siedzibą urzędową w Złoczowie. We wszystkich kierunkach tego zawodu działający, specyalista w pomiarach parcelacyjnych i reambulacyjnych — przyjmuje zgłoszenia do natychmiastowego wykonania zleceń bez zaliczenia kosztów podróży. 4006 1 5

Poszukuje się osoby,

któraby w niedługim czasie przygotowała do matury seminaryalnej. **R. W. 100** poste restante **Wieliczka.** 4015 1 3

Sklep spożywczy

w ludnej ulicy zaraz **do sprzedania** z powodu wyjazdu. Wiadomość: Gawędziński, Kraków, ulica Koletek l. 15. 4017 1 6

Do sprzedania

kredens barok, duża kanapa, otomana, stolik na karty z dwoma taboretami, stół, stolik barok, umywalnia z płytą marmurową, łóżko żelazne z materacem, lampa, wszystko mało używane, dywaniki. — Ul. Grabowskiego 4, II p., drzwi na prawo. 3980 1 3

W Prądniku Białym

przy Krakowie fabryka-garbarnia z urządzeniem, maszynami, budynkami fabrycznemi, i mieszkalnym budynkiem piętrowym. Budynki mogą być użyte i na inną fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u P. **Sławieńskiego w Krakowie,** przy ul. Kopernika 10. — między godz. 3—4. 4018 1 6

Institutrice française

donne leçons de français et conversation.
Karmelicka 37, 1er étage,
de 2 à 5 heures. 4022 1 10

Mężczyzna

lat 24, z ukończoną IV kl. gimn. i trzechletnią służbą wojskową jako podoficer rachunkowy, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje odpowiedniego zajęcia w jakiejkolwiek miejscowości. — Zgłoszenia pod **A. K. M.** poste restante **Kraków.** 4024 1 3

Winogrona lecznicze i stołowe

co dzień świeże z pnia, najlepsze gatunki, słodkie, smaczne, 5 kg. opłatnie 1 złr. 75 ct., **wina** z r. 1902, naturalnego, czystego, czerwonego lub białego 4¼ l. opłatnie 2 złr. — **L. Altneu, Versecz, 8. Węgry.** 3771 1 10

Zdolny werkmistrz

znajdzie zaraz stałą posadę w fabryce stolarskiej. Zgłoszenia pisemne lub osobiste od 7—9 rano. Lwów, ul. Supińskiego 5. 4026 1 3

20.000 Koron i 40.000 Koron

w całości lub częściowo umieszczę na hipotekę realności.

Poszukuję do kupna majątku ziemskiego w Galicyi.

Większy majątek ziemski w pięknem położeniu w zachodniej Galicyi jest do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi Adwokata Dra Karola Łepkowskiego w Krakowie Poselska 9. 2027 1 5

Agentów i zastępców

przyjmie zaraz Kasa posagowa **„Aurora", Lwów, Podwale 7.** 4025 1 5

Niemieckie Tow. górnicze

poszukuje korzystnych terenów naftowych w Galicyi do nabycia, jeżeli nie są zbyt drogie. — Zgłoszenia pod **V. 5283 A.** przyjmuje **Haasenstein & Vogler A.-G. Hannower.** 4020

Miód pszczelny

prawdziwą czystą patokę z własnej pasieki posyłam za pobraniem pocztowem w blaszankach 5 kg. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 K. 50 hal., ręcząc za czystość miodu. **P. Stelmach Sosnów, p. Siemikowce,** (Galicya). 3734 9 10

PENSYONAT UKRAINA

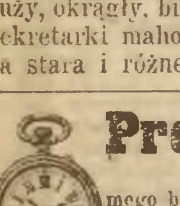
Kraków, ul. Karmelicka 40.
poleca pokoje umeblowane z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy i krótszy. — Łazienka w domu. — Tamże wydaje się objady i kolacye na miejscu i na miasto. 1508 41 0

Przyjmę
dwóch uczniów

synów inteligentnych rodziców w opiekę z utrzymaniem. 3569 28 0
Zgłoszenia: Karmelicka 35, III p.

Nadeszły
do magazynu Hryniewieckiej

ulica św. Anny l. 5,
Szafy, Łóżka, Toaleta (mahon. antyk.), Lustra wielkie z trymo złocone. Biurka duże dębowe i orzechowe, stół czarny duży, okrągły, biurka czarne z bronzami. Sekretarki mahon. z bronzami. Porcelana stara i różne inne rzeczy. 3135 7 0



Proszę żądać

gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.
Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. **w Brüx Nr. 465 (Czechy).** Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3571 9 60

Teatr Rozmaitości
w Parku krakowskim

Program ważny od 1 września i dni następnych
Bracia Bleckwenn, mistrze jazdy na rowerach.
The Brewster. Troupe, Manewrujące Amazonki.
Leigh Bracia. Ekwilibryści na kijach bilardowych.
Józef Zejdowski. Artysta Teatrów warszawskich fantazya transformacyjna.
Aktor Pele Mele.

Na zakończenie
Zapasy atletów pierwszorzędnych

Z codzienną zmianą walczących.
Restauracya renomowana.
Po przedstawieniu **koncert** orkiestry własnej do godz. 1 w nocy. 3838 124 0

Lekcyi gry fortepianowej

udziela się pod bardzo korzystnymi warunkami. ul. Pijarska l. 21. 3882 4 5

Dr prawa adjunkt sądowy z 7-letnią praktyką sądową, katolik, występuje ze sądu, poświęca się adwokaturze i w tym celu poszukuje posady koncypienta w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków nadsyłać pod adresem **A. B.** poste restante **Jarosław.** 3741 3 3

Bardzo dobry majątek

do sprzedania na Węgrzech, 12 klm. oddalony od dużego miasta. Ornego pola 370 morgów pierwszej klasy, na wschód słońca położonych. 12 morgów łąk dwukośnych, place budowlane i ogród 10 morgów, dom mieszkalny i budynki gospodarcze w dobrym stanie. Lasu sosnowego i pastwisk 130 morgów. Gospodarstwo mleczne wskazane. Konie do pociągu za zawiadomieniem pocztowem lub telegraficznem. **M. Giebułtowski,** rządca ekonom, **Jernye.** Stacya kolejowa i telegraficzna **Kiszeben, Węgry.** 3955 1 3

Dziewczynki i chłopczyków

8 do 9-letnich, przyjmuję do t. zw. **Kompletu.** Nauka polega u mnie głównie na rozbudzaniu w dzieciach zmysłu spostrzegawczego i zdolności samodzielnego myślenia. Codziennie pogadanka przyrodnicza lub geograficzna. Nauka niemieckiego systemu Berlitza. Rysunki z natury i pamięci. Na żądanie składają dzieci egzaminy w szkołach publicznych. **Marya Ramułtowa,** ul. Lenartowicza l. 4.
Zgłoszenia przyjmuje od godz. 2 do 4 po południu. 3757 4 4

Prawnik z IV r.

przygotowuje do egzaminu prawno-hist. przyjmie także lekcye lub guwernerkę. W. K. post. rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 3895 3 4

Panienki na mieszkanie

przyjmie wdowa po adwokacie (izrael). Fortepian na żądanie. Tamże umeblowane pokoje do wynajęcia po przystępnych cenach. Getrudy 18, II p. drzwi na prawo Od 11—1 i od 2—6. 3904 6 6

KURSA
RYSUNKU, MALARSTWA I RZEŹBY

dla kobiet. pod kierunkiem art. rzeźbiarza
Antoniego Szczygielskiego
Akt. Portret. kompozycya dokoracyjna.
Wpisy od 2—4 w pracowni: ul. Niecała l, 14, II piętro. 3919 3 10

Dóbr w Galicyi

poszukuje się do dzierżawy. — Zgłoszenia: **M. F. 100** poste restante **Kraków.** 3923 3 3

Dr HOCHBERG

adwokat w Tarnowie
poszukuje **koncypienta** z dniem 1 listopada br. 3944 3 3

Najpraktyczniejsze
krzesła do fortepianu

(Bethoven-Stuhl)
do nabycia w składzie fortepianów 3949 4 25
W. Barabasz
Kraków, Rynek, l. 39, l. p. Linia A-B

Panna z egzaminem z rachunkowości, ukończoną wyższą szkołą wydziałową, posiadająca praktykę bankową i pisząca na maszynie, poszukuje posady pod skromnemi warunkami. Zgłoszenia pod **R. R. 125** poste restante **Kraków** za okaz. kwitu inser. 3965 2 3

Adwokat Dr Goldfinger w Żurawnie

poszukuje **koncypienta z rutyną** do bezwłocznego wstąpienia. Zgłaszający się zechcą podać swoje warunki. 4004 2 3

Panienki

uczęszczające do szkół znajdą umieszczenie przy rodzinie. Adres Drowa **Głuchowska, Zyblikiewicza l. 1.** 3958 6 6

Uczeń VIII klasy gimn. udziela lekcyj kolegom (koleżankom) z klas niższych. Zadanie swe spełnia na seryo, a zatem i rezultatów się spodziewa.
Wiadomość w sklepie optycznym, Floryańska l. 2. 3964 2 3

Masło!
śmietankowe! naturalne!

(żadne oszukaństwo! gdyż oszukaństwo udaje się tylko raz) wysyła codziennie świeże w pakietach netto 4½ kg. opłatnie za 8 K 80 h, zaś **jaj świeżych** dużych w skrzynce 7 kóp, 12 kóp, lub 24 kóp po cenie 3 K 10 h za kopę, ręcząc za najstaranniejszą obsługe **SZANDOR WEISS, Dom eksportowy, Grybów 142,** II piętro. 3920 3 3

Najlepszą, bezwonną, nieeksplodującą
NAFTĘ salonową i cesarską

Spirytus do świecenia i palenia, **Oliwę** kościelną — poleca
Czesław ŚMIECHOWSKI

Mały Rynek, obok apteki pod barankiem. 3579 6 36
Odstawa do domu bezpłatnie.

Największa Farbiarnia i Pralnia chemiczna
ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.
Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby: jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań, damskich i męskich, prutych i nieprutych, także aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, koce, firanki i t. d.
Roboty wykonują się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. — **Na prowincyę za pobraniem pocztowem.** 8873 2 5

Wielkich magazynów

z ubikacyami na biura poszukuje się w śródmieściu lub w przytykających ulicach.
Zgłoszenia pod **„Magazyny"** składać w „Hotelu Royal". 4019 1 2

Lawn Tennis,
Rakiety, Piłki, Bucik i t. p.



2 3 [illegible]

Krokiety, Hamaki i inne przybory sportowe w wielkim wyborze polecają najtaniej
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37.
Cenniki tego działu darmo i opłatnie.

„NASZ KRAJ"

NAJWIĘKSZY TYGODNIK LITERACKO-ARTYSTYCZNY W POLSCE
DRUGI ROK WYDAWNICTWA.
Zeszyt objętości przeszło 48 stron druku, zdobi kilkadziesiąt ilustracyi.
„NASZ KRAJ" drukuje obecnie senzacyjną, przez cenzurę zakazaną sztukę Zygmunta Kaweckiego p. t.
„SZKOŁA"
w silny sposób poddający krytyce obecny system szkolnictwa galicyjskiego.
„NASZ KRAJ" rozpoczął drukować oryginalną, nigdzie dotąd nie drukowaną powieść z manuskryptu MICHAŁA CZAYKOWSKIEGO (SADYKA PASZY) — pod tytułem:
„RODZINA GILÓW"
Prenumerata roczna K 20, półr. 10, kwart. 5 z przesyłką poczt. Zeszyt 40 h. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Piekarska 32.
ZESZYTY OKAZOWE ROZSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.
1991 25 0

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
3 zbioru majowego, poleca **handel** 71 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	3·50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. złr.	0·80 i 1·10
Bullon wołyński 1 kilo	złr. 3·20



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 142 85 104
Kanady i Argentyny
Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.
FALCK & COMP
HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.
Korespondencya we wszystkich językach.

Leona i Anny Stępowskich
pensyonat dla
źle mówiących, niemych i głuchoniemych
bez różnicy wieku.

Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna.
Kraków, ul. Floryańska l. 39, II p. 2348 23 50

Nauczycielki Polki

z jęz. niem., franc., ang. i muzyką poszukują posad przez **biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Pijarska 5. partor. 3775 3 3

Poszukuje się mieszkania

złożonego z **3 pokoi,** kuchni i przedpokoju w dzielnicy I. III. IV. V. od 1 października.
Łaskawe zgłoszenia do sklepu J. Neuwert i Syn, Sukiennice 1. 3971 3 3

Poszukuje się
Kucharza

lub człowieka fachowego, uzdolnionego do samoistnego prowadzenia restauracyi i kawiarni hotelowej. Zgłoszenia u administratora domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 4 w Krakowie. 3987 2 3

Młody człowiek

egzaminowany buchalter, biegły korespondent, obeznany z zawodem bankierskim i spedytorskim, poszukuje posady.
Zgłoszenia: **„Omega"** poste restante **Kraków.** 3985 2 5

Poszukuje się
inteligentnego służącego
(woźnego), władającego też językiem niemieckim. Oferty można złożyć u portyera w hotelu „ROYAL" w Krakowie pod znakiem **„Służący".** 3994 2 2

Seminarzysta III. roku

poszukuje lekcyi. **G. W.,** Batorego 20, I, of. 3996 2 3

JUBILER
B. ARMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18.
Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.
Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.
Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.
2873 36 0

Z powodu wyjazdu do sprzedania

meble z jadalnego pokoju i sypialnego. Obejrzeć można: **Kraków, Studencka 14, I. p., na prawo** od godziny 8 rano do 12 w poł. i od 2 do 6 wieczór. 3997 2 6

Dr J. Chodacki

adwokat w Nowym Sączu,
poszukuje **koncypienta** zaraz. 3999 2 3

Apteka w Mielcu

poszukuje **Magistra** pod bardzo korzystnemi warunkami. 4005 2 3

Ważne dla Pań!

W bardzo krótkim czasie można się nauczyć kroju francuskiego tylko za 10 złr. w szkole kroju
„JULIANNA"
Kraków, ul. Radziwiłłowska 29. 3992 2 5

Licytacya.

Dnia 16 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się na obszarze dworskim w Bodzowie (powiat Podgórze) z wolnej ręki licytacya kilkunastu krów dojnych dobrych oraz jałówek rasowych i buhajków rasowych i innych przedmiotów. 3972 3 3

B & F.



Przed nabyciem aparatu fotograficznego prosimy żądać we własnym interesie naszego bezpłatnego Camera-Katalogu 824 C. Dostarczamy najnowszych modell wszelkich nowoczesnych typów (n. p. aparatów składanych, panoramowych, zwierciadlanych) po najniższych cenach na dogodne

spłaty miesięczne.

Pod równie korzystnemi warunkami polecamy do sportu, teatru, polowania, podróży, dla marynarki, dla wojskowych urzędownie zalecone pryzmowe lornetki Hensoldta, binokle i monokle, tudzież paryskie szkła o największej optycznej sprawności. Cennik 824 C zadarmo opłacony.



Bial & Freund Wieden XIII.
1607 19 21

Pracownia sukien damskich

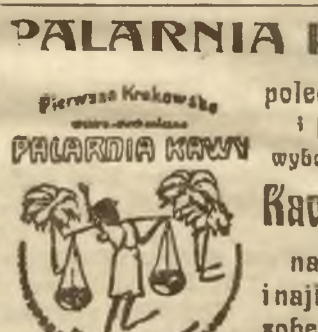
Długa l. 22, I p. 3962 3 0

Herbatę z Rączką pije,
Kto oszczędnie żyje.

1762 21 0

Aspirant farmacyi w II. roku poszukuje posady. — Zgłoszenia **Jan Erychleb,** Kalwarya Zebrzydowska. 3969 3 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą **„gorącego powietrza"** po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.
3862 127 0

4 miliony cegły

(klinker) do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod **R. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4016 2 3

Urzędnik prywatny

były **kancelista notaryalny i solicytator adwokacki** poszukuje posady. Wiadomość pod **„Nowina 30"** poste restante **Kęty,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3717 4 0

W domu l. 3. przy ul. św. Anny
całe trzecie piętro

do wynajęcia od 1-go października
Oglądać można od 10—12 i od 2—5. 3084 43 0

P. T.
Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1go września 1907 r., jak lat poprzednich, otwarłam
„Szkółkę freblowską"
dla chłopczyków i dziewczątek od 3—7 lat
ul. św. Jana l. 14, I piętro.
Wpisy od godz. 9—12 przed południem i od godz. 3—5 po połupniu.
Pelecając się łaskawym względom Szanownych Rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z poważaniem
3850 3 3 **Rydlińska.**

Mężczyzna

z ładnem i wyrobionem pismem potrzebny zaraz do prowadzenia kasy podręcznej w biurze i inkassa rachunków. — Zgłoszenia własnoręcznie pisane pod: **łach pocztowy 77, gł. poczta, Kraków.** 3993 2 3

HODOWCA POLSKI

Jedyny polski dwutygodnik ilustrowany, poświęcony hodowli drobiu, gołębi, królików i t. d.
Wychodzi w Rzeszowie 1 i 15 każdego miesiąca. — Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką pocztową kosztuje 1 kor.
Numera okazowe bezpłatnie. 480 7 0

Zdolnych zastępców

którzy odwiedzają kupców, hotele, gospody, masarzy i t. d. poszukuje wszędzie zasobna firma wyrabiająca szynki i wogóle wędliny praskie. — Zgłoszenia pod **„E. W. 1244" Smichow, Prag, Postlagernd g. Sch.** 4021 1 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.